Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8523 | Lwów, piątek 8 czerwca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Chamberlain daje Litwie ostrą admonicję

za prowokacyjną enuncjację o Wilnie.

Mussolini o mocarstwowem znaczeniu Polski. - Postulaty zjazdu właścicieli nieruchomości. - Katastrofa na lotnisku lwowskiem. - Leczył chłopów węglem i święconą wodą.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W KOZIENICACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) P. Prezydent Rzplitej, który obecnie odbywa objazd województwa kieleckiego i łódzkiego, 4. czerwca przybył w towarzystwie min. Niezabytowskiego i świty do Kozienic. Po przewitaniu udał się P. Prezydent do państwowej stadniny koni, interesując się żywo hodowlą koni, zwiedzając stajnie, poczem oglądał najwybitniejsze konie.

—o—

MIN. DOBRUCKI W GRODNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Min. oświaty Dobrucki udaje się w piątek do Grodna w sprawie przydziału terenów sportowych na cele przysposobienia wojskowego. P. minister będzie też uczestniczył w egzaminach maturalnych.

—o—

ROZBUDOWA ZAMKU WARSZAWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Na ostatniem posiedzeniu **komitetu odbudowy** Zamku królewskiego w Warszawie była omawiana sprawa **dalszej jego restauracji jako stałej rezydencji Prezydenta Rzpltej.** Do tego celu będzie dostosowana cała dalsza budowa Zamku. Przedewszystkiem przeprowadzi się prace restauracyjne w skrzydle północnem i rozszerzy się park zamkowy.

—o—

CHOROBA MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Marsz. Sejmu Daszyński wskutek niedyspozycji, spowodowanej lekkiem przeziębieniem nie opuszcza dziś mieszkania.

—o—



BOHATERKA OCALONA PRZEZ BOHATERA.

(Do artykułu na str. 9-tej.)

Sprawa rozwiązanego gimn. ruskiego w Stanisławowie

PRZEDMIOTEM DEBAT SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Dziś obradowała sejmowa komisja oświatowa nad wnioskiem nagłym Klubu Ukr. w sprawie rozwiązania **5 kl. gimnazjum ukr. w Stanisławowie.** Referowała p Rudnicka z klubu ukr., domagając się **usunięcia zarządzeń władz szkolnych** i umożliwienia uczniom zakończenia studjów. Przedstawiciel Min. oświaty Czerwiński stwierdził, że władze szkolne postąpiły słusznie, decyzja zamknięcia wyszła od zespołu nauczycielskiego, w którym znajdują się **sami Ukraińcy.** W dyskusji p. Jaworska (BB) aprobuje postanowienia władz. P. Pruchnik (PPS.) oświadczając, że **socjaliści będą głosowali za Ukraińcami.** Poseł Langer (Wyzw.) proponuje załatwienie tej sprawy w ten sposób, aby umożliwić uczniom **zakończenie roku szkolnego** przez przyjęcie ich z powrotem. Dalszą dyskusję odroczono do soboty.

—o—

GENERAŁOWIE RUMUŃSCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (st.) Dziś rano przybyła do Warszawy misja wojskowa rumuńska, powitana na dworcu przez przedstawicieli wojskowości. Jutro misja złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś po południu będzie przyjęta w Belwederze przez Marsz. Piłsudskiego.

—o—

NIEPRAWDZIWA WIEŚĆ O ZMIANIE W GŁ. KOMENDZIE P. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Jedna z ajencji prywatnych przyniosła dziś wiadomość, że **ppułk Nagler,** obecnie przydzielony do Gł. komendy P. P., gdzie kieruje agendami sekretarjatu, wraca do wojska, a miejsce jego zająć ma por. Osiński. Jak się dowiadujemy, **wiadomość ta nie jest zgodna z rzeczywistością,** albowiem ppułk. Nagler pozostaje, natomiast por. Osiński również przydzielony do głównej komendy P. P., z dniem 22. maja odszedł do wojska.

—o—

SEJMIK POETÓW W SPRAWIE AKADEMJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (st) Właściciel ziemski i poeta Ludwik hr. **Morsztin** zaprosił do swego majątku pod Kielcami grono najwybitniejszych poetów z pp. Przesmyckim, Staffem, Boy-Żeleńskim, Tuwimem na czele. Jak słychać u hr. Morsztina toczyć się mają oficjalne narady **w sprawie wielkiej akademji poetów.**

Kongres Eucharystyczny we Lwowie.

Miasto nasze, zawsze niezłomnie przywiązane do Kościoła i Wiary św., z dumą ocenia zaszczyt goszczenia Kongresu

Lwów, 8 czerwca.

Za dni 9 rozpoczną się we Lwowie wielkie uroczystości, związane z Kongresem Eucharystycznym. **Do 100.000 osób** liczyć będzie ta rzesza, która ze wszystkich stron Polski pospieszy w nasze zawsze otwarte dla przyjaciół bramy, aby tu w nabożnem skupieniu dać świadectwo świętej wierze katolickiej.

Chwila ta nakłada na nas szczególne obowiązki. Należy je sobie uprzytomnić już dzisiaj, gdy przygotowania do Kongresu są w pełnym toku i gdy organizatorzy jego łamać się muszą niejednokrotnie z poważnemi **trudnościami technicznemi.**

Musimy uprzytomnić sobie, czem był i jest Lwów: **miastem zawsze wiernem.** Wiernem królom polskim w dniach doli i niedoli i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej aż po dzień dzisiejszy. Ale ponad ów patrjotyzm wypróbowany i ofiarność nieznającą granic, była i jest we Lwowie jeszcze przez wieki **umocniona, niezłomna wierność dla Kościoła.**

Byliśmy i jesteśmy **„przedmurzem chrześcijaństwa"** i w godle miasta uwidoczniona została niegdyś ta misja szczytna. Byliśmy i jesteśmy **bastjonem**, o którego zręby odbijają się fale wschodniego barbarzyństwa.

Wybór Lwowa na miejsce najbliższego Kongresu Eucharystycznego jest właśnie **nagrodą** za te zasługi. Daje miastu naszemu możność **zamanifestowania** swych **gorących uczuć religijnych**, a mieszkańcom możność przysłużenia się wielkiemu aktowi kultu.

Dlatego — popierając jak najusilniej apel Komitetu organizacyjnego — zwracamy się do Lwowian **z prośbą i wezwaniem** o użyczenie wszelkiej pomocy. Zadania są ogromne, środki szczupłe. Tylko przez solidarny wysiłek całej ludności możliwe będzie osiągnięcie celu, niewątpliwie poważnego, niewątpliwie koniecznego. Chodzi o to, aby każdy z uczestników tego krociowego zjazdu opuszczając Lwów, wyniósł z niego to mocne, na całe życie ugruntowane wrażenie: że **był w mieście, które jest sercem pulsującem Polski i Kościoła.**

„Polska, to wielkie państwo, rośnie w siły!"

MOWA MUSSOLINIEGO W SENACIE WŁOSKIM.

Rzym, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Premjer Mussolini wygłosił wczoraj w senacie wielką mowę polityczną, poświęconą drobiazgowej analizie całokształtu włoskiej polityki zagranicznej. Przechodząc do kwestji stosunków polsko-włoskich, Mussolini oświadczył:

„To wielkie państwo, które wystąpiło po wojnie z każdym dniem rośnie w siły polityczne, ekonomiczne i moralne. Włochy nie są złączone z Polską traktatami politycznemi i nie było też o nich mowy podczas ostatniej wizyty min. Zaleskiego w Rzymie. Spotkanie to jednakże było bardzo pożyteczne, albowiem przy tej okazji ustalono, że dla obu tych państw istnieje możliwość współpracy oczywiście pokojowej. Polska i Włochy w pewnych kierunkach i dla pewnych określonych ewentualności mają wiele powodów do współdziałania".

Dalej Mussolini omówił stosunki francusko-włoskie zaznaczając, że zmiana ogólnego porozumienia pomiędzy Włochami i Francją jest tak oczywisty, że każdy wyraz zmierzający do wykazania tego, zdaje się być zbędny. Ostateczne uregulowanie stosunków z Francją jest drugim czynnikiem koniecznym dla uczynienia pokoju stałym.

Sejm o budżecie min. komunikacji.

ROZWÓJ KOLEJNICTWA POLSKIEGO. — O PODNIESIENIE PŁAC KOLEJARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Sejm przystąpił do omawiania **budżetu min. komunikacji**, który referował poseł Kaczanowski (PPS.). Referent omawiał poprawki komisyjne, w szczególności zaś sprawę **zwiększenia dochodów ogólnych ministerstwa ze 134 na 147 mil.**, oraz zmniejszenia wydatków nadzw. z 229 na 220 milj. Referent podniósł **wielki rozwój kolejnictwa polskiego.** Dochodowość kolei polskich doszła już do 3 proc. obrotu, równając się niemal dochodowości przedwojennej, wynoszącej 4 proc.

W dyskusji poseł Bryła zwracał uwagę na potrzebę **uporządkowania stanu prawnego na kolejach.** P. Chądzyński (NPR.) **przeciwstawił się projektowi komercjalizacji kolei** i dowodził, że państwo musi mieć koleje we własnym zarządzie. Sprzeciwił się również **projektowanej podwyżce taryfy kolejowej** i zapowiedział, że klub jego sprzeciwi się wnioskom o zmniejszenie kredytów na inwestycje. Domagał się **podwyżki płac pracowników kolejowych.** Klub mowcy głosować będzie za wnioskiem referenta zmierzającym do **podniesienia istniejących płac.**

Daj grosz na cele T.S.L.

Boże Ciało.

Droga mateczko — dziś Boże Ciało
Przed baldachimem będziemy iść.
Ubierz mię ślicznie w sukienkę białą
We włoski mirtu zapleć mi liść.

Nasyp do kosza płateczków róży,
Aby był pełny aż po sam brzeg.
A co się piąstka w kwiatach zanurzy
Spłynie na ziemię pachnący śnieg.

Z wszystkich kościołów uderzą dzwony
Zabrzmi muzyka z anielskich strun.
A Chrystus skryty w hostji złoconej
Zaświeci w słońcu tysiącem łun.

I pieśń popłynie falą donośną
Wysoko w górę po niebios kraj.
Serce się moje tłucze tak głośno
Prędko mateczko sukienkę daj.

Pójdź w tłum, gdzie ciżba ludzi tak liczna
Huczy jak morze, szumi jak las,
I gdy zobaczysz jak jestem śliczna
Uśmiechnij do mnie się chociaż raz...

Choćby nas tysiąc dzieliło strady
Gdy jesteś blisko, ja zawsze wiem.
Więc uśmiech twojej kochanej twarzy
Siądzie jak motyl na sercu mem.

Henryk Zbierzchowski.

P. KORFANTY NIE CHCE PŁACIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (st) Najwyższy Trybunał administracyjny rozpatrywał świeżo **trzy sprawy wniesione przez posła Korfantego** w związku z wymierzeniem mu przez władze skarbowe podatków. Wyrok ogłoszony będzie 20. czerwca.

WIELKI RAID POLSKIEJ AWJONETKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (st) Za kilka dni mają **wystartować z Warszawy na awionetce własnej konstrukcji Wacław Ulasa i Bolesław Szkraba.** Będzie to próbny raid trasa **Warszawa, Erfurt, Paryż, Londyn-Warszawa.** Awionetka jest **typu sportowego, dwuosobowa,** konstrukcji metalowej, zaopatrzona w 40 koni **motor firmy „Salmson".** Aparat został wykonany przy finansowem poparciu LOPP. w centralnych warsztatach lotniczych w Warszawie. W razie udania się raidu fabryka silników „Salmson" zamierza **dokonać na awionetce raidu Paryż-Kalkuta.**

LENINGRAD ĆWICZY SIĘ W OBRONIE PRZECIWGAZOWEJ.

Moskwa, 6. czerwca. (Tel. G. P.) „Krasnaja Zwiezda" podaje szczegóły organizacji wielkich manewrów **lotniczych i chemicznych** w Leningradzie. Manewry te trwać będą 3 dni i weźmie w nich udział **cała ludność Leningradu.** Zadaniem manewrów będzie **obrona Leningradu przed napadem eskadry samolotów nieprzyjacielskich uzbrojonych w bomby z gazem trującym.**

NARODZINY DZIECKA POTWORA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (st) W lecznicy prywatnej przy ul. Dzikiej przyszło w dniu wczorajszym na świat nieżywe **dziecko-potworek. Nie ma ono zupełnie czaszki, a więc i mózgu, u dołu twarzy zwiesza się wielka kula obficie owłosiona. U rąk ma 10 palców,** reszta organizmu rozwinięta normalnie. Szczególny ten wybryk natury miał być przekazany Muzeum anatomiczno-patologicznemu, lecz rodzice zażądali takiej sumy, że transakcja nie doszła do skutku.

Chamberlain daje Litwie ostrą admonicję

w sprawie prowokacyjnej enuncjacji o Wilnie.

RADA LIGI NARODÓW WYRAŻA ŻYCZENIE, BY DO WRZEŚNIA SPÓR POLSKO-LITEWSKI ZOSTAŁ POMYŚLNIE ZAŁATWIONY.

Genewa, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Na środowem posiedzeniu Rady Ligi Nar. van Blockland przedstawił sprawozdanie o stanie konfliktu **polsko-litewskiego.** Sprawozdawca wyraził ubolewanie, że rokowania nie doprowadziły jeszcze **do żadnych poważnych wyników.**

Waldemaras dowodził, że na Litwie **aresztowano członków uzbrojonych band, którzy chcieli obalić rząd w Kownie (?!)** opierając się o polskie terytorjum. Rada Ligi Narodów — mówił Waldemaras — powinna wysłać swych przedstawicieli **na rozprawę sądową do Kowna,** ażeby się przekonać o prawdziwości przytoczonych faktów.

Na poparcie twierdzeń o zamachu na Litwie Waldemaras pokazuje Radzie **fotografję paru umundurowanych osobników (!) Demonstracja ta wywołuje jednak ogólną wesołość** wśród członków Rady, publiczności i dziennikarzy.

W odpowiedzi min. Zaleski jeszcze raz **stwierdził, że żadnego wojska ani band rząd polski przeciwko Litwie nie formuje.** Jaką wartość posiadają tego rodzaju informacje litewskie, dowodzi **incydent podczas konferencji królewieckiej,** kiedy to Waldemaras odczytał **depeszę z Kowna o napadzie zbrojnego odziału z terytorjum Polski na granicę litewską.** Gdy zaś min. Zaleski, po otrzymaniu wiadomości telegraficznej od swego rządu **wykazał Waldemarasowi kłamliwość, ten ostatni zmuszony był tegoż dnia oskarżenie swoje cofnąć.**

Chamberlain dał wyraz ubolewaniu, że rokowania nie postępują naprzód **i potępił wprowadzenie w życie postanowienia litewskiej konstytucji, na mocy której Wilno zostało uznane za stolicę Litwy. Fakt taki jest prowokacją.** Chamberlain spodziewa się, że do września zostaną w toku rokowań osiągnięte zadowalające wyniki.

Paul Boncour domaga się ustalenia terminu zakończenia rokowań, zaś przedstawiciel Niemiec von Schubert wyraził również oczekiwanie, że rokowania postąpią naprzód.

Waldemaras oświadczył, że **źródło sporu tkwi w gwałcie (!) polskiego generała Żeligowskiego, który doprowadził do zajęcia Wilna przez Polaków. Litwa nie dopuściła się nigdy wobec Polski aktu prowokacji (!!).**

Blockland oświadcza, że **ustalenie terminu zakończenia rokowań** jest niemożliwe, oczekuje on jednak, iż do września zostaną osiągnięte dodatnie wyniki.

Na wniosek Chamberlaina Rada **zgodziła się powziąć decyzję w rzeczonej sprawie po przerwie potrzebnej na rozważenie i wygotowanie tej decyzji.** Po wznowieniu obrad przedstawiono Radzie propozycję wyrażającą **oczekiwanie, że rokowania doprowadzą przed najbliższą sesją do wydatniejszych rezultatów.** Na wniosek Waldemarasa odroczono powzięcie decyzji do posiedzenia popołudniowego.

Genewa, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Na porannem posiedzeniu Rady Ligi Chamberlain oświadczył:

„Ubolewam, że dopuszczono do tak znacznego opóźnienia podpisania protokołu konferencji królewieckiej. Istotnie im dłużej czeka się na podpisanie protokołu jakiejś narady, tem trudniej porozumieć się co do jego treści. Spodziewam się, że w toku rozmów, jakie nastąpią z koleji, będzie można porozumieć się niezwłocznie co do **brzmienia protokołu i podpisania go** bez żadnego opóźnienia.

Co się tyczy incydentów wymienionych w expose przedstawiciela Litwy, pragnę oświadczyć odrazu, że **nie jesteśmy w możności o tem dyskutować, ani też znać ścisłość faktów, do których czyniono aluzje.** Jednakże nawet, **gdyby one były ścisłe i prawdziwe,** to byłoby to jedną więcej racją **bezzwłocznego przyspieszenia rokowań,** do których podjęcia wezwała obie strony Rada Ligi Narodów. Co się tyczy mnie osobiście, a niewątpliwie i moich kolegów, expose, które przed chwilą usłyszeliśmy z ust naszego sprawozdawcy wzbudziło w nas bardzo **duże rozczarowanie.** Rząd litewski oświadczył uroczyście **wobec Ligi** Narodów, iż **położy kres stanowi wojennemu pomiędzy Litwą i Polską.** Usłyszeliśmy również ze strony Polski uroczystą obietnicę poszanowania niezawisłości i całości teryt. Litwy. Rada zwróciła się do obu stron o niezwłoczne nawiązanie rokowań. Upłynęło 6 miesięcy i oto dziś nasz sprawozdawca zmuszony jest powiedzieć nam, że **rokowania te nie postąpiły w sposób widoczny.** Sprawozdawca nasz, nie precyzując bynajmniej wyraźnie o co chodzi, uczynił w ostatniej części swego raportu aluzję do pewnego incydentu, znanego nam wszystkim, który niezawodnie nie stanowi postępu na drodze do celu jaki pragniemy osiągnąć, lecz może nawet być uważany **za akt drażniący, akt prowokacji, sprzeczny z życzeniami, wyrażonymi przez Radę.**

Berlin, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Prasa berlińska donosi z Genewy, że w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy angielskiej min. Chamberlain **miał nazwać ogłoszenie Wilna stolicą Litwy — warjactwem.** „Voss. Ztg.“ podkreśla niezwykłą ostrość wypowiedzenia się min. Chamberlaina, który miał nazwać **stanowisko rządu litewskiego stanowiskiem prowokacyjnem, czemu należy położyć kres. Coby powiedziano — oświadczył minister — gdyby Niemcy ogłosiły Strassburg swoją stolicą. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby mały kraj, znajdujący się w niebezpiecznym zakątku Europy miał siać ciągle niepokój.**

Sufler niemiecki poucza Waldemarasa

JAK MA SIĘ WYŁGAĆ PRZED RADĄ LIGI NAR.

Genewa, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Sprawa litewska rozważana ma być we czwartek. We czwartek również **min. Zaleski wydaje obiad dyplomatyczny.** W sobotę udaje się on **do Paryża,** poczem na oficjalne zaproszenie do Brukseli, skąd **wraca do Warszawy,** nie biorąc na razie urlopu.

Waldemaras odbył szereg konferencyj z delegatem Niemiec Schubertem. Krążą pogłoski, że premjer litewski chce **wystosować do Ligi Nar. notę** mającą dowieść, że nota Polski rozmyślnie udaremnia porozumienie się, wyolbrzymiając znaczenie **uczuciowej demonstracji** kowieńskiej.

LITWA NIE UZNAJE DECYZJI KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Genewa, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Waldemaras oświadczył w wywiadzie, że nie należy w sprawie polsko-lit. spodziewać się sensacyjnych narad. Premjer zaznaczył, **że Litwa nie uznaje rozstrzygnięcia konferencji ambasadorów, przyznającego Wilno Polsce.** Waldemaras oświadczył, że przybył do Genewy jedynie po to, **aby zająć stanowisko w sprawie wydalenia obywateli polskich Litwinów z terytorjum polskiego na terytorjum Litwy(?!).**

O KOMISJĘ DLA BADANIA NADUŻYĆ WYBORCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Marszałek Sejmu Daszyński nie zaprzestaje usiłowań **o zgodną współpracę rządu z Sejmem.** Dziś zaprosił prezesa sejmowej komisji administracyjnej, **dra Putka** w sprawie zakresu działania **przyszłej nadzw. komisji sejmowej badania nadużyć wyborczych.** P. Marszałek wyraził życzenie, aby komisja ta została wybrana **nie pod hasłem walki przeciwko rządowi,** ale w porozumieniu z rządem. P. Polakiewicz poruszył sprawę utrzymania nadzwyczajnej komisji i konieczności ustalenia regulaminu dla niej. Aż do ostatecznego załatwienia regulaminu p. Putek nie ma nic przeciwko temu, ażeby materjał faktyczny, jakim dysponuje komisja **został oddany rządowi** do ewentualnego wypowiedzenia swych uwag.

—o—

BISKUP PRAWOSŁAWNY ANTONIUSZ UNITĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 6. czerwca. (st) B. rektor seminarjum prawosławnego w Wilnie biskup Antoniusz, jak słychać, **postanowił przejść na unję.** W związku z tem biskup Antoniusz **przysłał do Nuncjusza papieskiego w Warszawie podanie z prośbą i przyjęcie go na łono Kościoła katolickiego.**

—o—

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Socjaliści domagają się przywrócenia samorządu miasta Lwowa.

PROPONOWANA PODWYŻKA CEN ELEKTRYKI I TRAMWAJU. — KLUB GOSPODARCZY PRZECIW OBDŁUŻENIU MIASTA. — O ZMIANĘ USTAWY O TYMCZ. UREGULOWANIU FINANSÓW. — PPS. ŻĄDA ZŁOŻENIA MANDATÓW PRZEZ RADĘ PRZYBOCZNĄ.

Lwów, 7. czerwca.

Dalszy ciąg wtorkowego posiedzenia Rady przybocznej kom. rządu odbył się wczoraj we środę. Dyskutowano dalej nad budżetem.

Inż. Marynowski referował wnioski w sprawie

podwyżki tramwajowej.

Komisja budżetowa proponuje następujące ceny biletów: bilet zwykły (z prawem jazdy na dworzec) 25 gr., do przesiadania 30 gr., karta miesięczna dowolnej jazdy 22.50 zł., ograniczonej jazdy 10 zł., karty szkolne, bilety na Targi Wschodnie i ulgowe bez zmiany.

Inż. Matzka zaproponował imieniem Komisji budżetowej podwyżkę czynszu za liczniki elektryczne według następującej tabeli: za pół kilowata 50 gr., 1 kw. 70 gr., 2 kw. 80 gr., 3 kw. 1 zł., 5 kw. 1.40, 10 kw. 2 zł., 12 kw. 2.40 zł. — Kom. Strzelecki

otworzył dysknsję

nad budżetem oraz powyższemi wnioskami. Pierwszy r. Litwinowicz (klub gosp.) zwraca uwagę na **wzrost budżetu o 25 proc.** w stosunku do roku poprzedniego, co ma uzasadnienie **w zaniedbanym stanie miasta** i jego urządzeń wskutek stosunków powojennych i konieczności inwestycyj. Klub gospodarczy, jako jeden z najliczniejszych, **świadom jest odpowiedzialności** za obecny i przyszły stan gospodarczy miasta. Jednakże mowca wyraża obawę, **czy możliwe będzie dalsze obciążanie miasta pożyczkami,** które sięgają głęboko w możność płatniczą obywateli i stwierdza, że **bez uregulowania sprawy samorządów nie uda się przeprowadzenie szerszego programu gospodarki miejskiej.** W tej myśli przedkłada klub

następującą rezolucję:

„Rada przy sposobności obrad budżetowych stwierdza, że **bardzo ważną przeszkodą dla uporządkowania finansów gminnych i rozwoju życia gospodarczego Lwowa** jest zupełnie nieodpowiednia i niezgodna z postępującem stale życiem gospodarczem Państwa, dotąd jeszcze obowiązująca **ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów gmin nych z 11. sierpnia 1923 r.** Rada uprasza senatorów i posłów m. Lwowa o poczynienie wszelkich zabiegów **na terenie Senatu i Sejmu,** ażeby ustawa ta została jak najszybciej zmieniona i dostosowana do potrzeb obecnych. Rada wzywa p. Komisarza do przedłożenia niniejszej **rezolucji p. ministrowi skarbu i spraw wewn.**

Drugi przedstawiciel klubu gosp. r. Wasser podniósł **konieczność inwestycji,** zwłaszcza w dziale **rozbudowy mieszkań, linji tramwajowych itp.,** oraz pochwala politykę pożyczkową, natomiast **występuje przeciw niektórym podatkom,** zwłaszcza przeciw podatkowi od patentów akcyzowych i od weksli zaprotestowanych. Co do teatrów miejskich wyraża mowca imieniem klubu zdanie, że **muszą one być wydzierżawione.** Klub głosować będzie za budżetem w całości.

R. **Rosenkranz** (kl. nar. żyd.) wyraża szereg skarg imieniem ludności żydowskiej, zwłaszcza szynkarzy i straganiarzy, oświadczając jednak, że klub opowie się za budżetem.

R. **Szczyrek** podkreślił imieniem klubu PPS., **że stan prowizorycznego zarządu miasta przeciąga się zbyt długo** i zgłosił rezolucję, zawierającą **groźbę złożenia mandatów przez całą Radę, jeżeli Sejm i Rząd do 3 miesięcy nie przywróci samorządu,** oraz domagającą się przyspieszenia sprawy wielkiego Lwowa. Mowca oświadcza, że ze względu na projektowane podwyżki taryfy tramwajowej i wodociągowej **klub głosować będzie przeciw budżetowi.** Gospodarkę teatrów krytykuje ostro, twierdząc, że należy je **raczej zamknąć, niż prowadzić w dzisiejszych warunkach.**

R. sen. **Thullie** (Ch. D.) polemizuje z r. Szczyrkiem, stwierdzając, że złożenie mandatów będzie tylko demonstracją, a nie będzie czynem realnym. Porusza szereg realnych postulatów, zwlaszcza rezolucje w sprawie budowy studni i chodników na przedmieściach. Wreszcie oświadcza się za budżetem.

Komisarz Strzelecki odroczył **dalszą dyskusję do następnego posiedzenia, które odbędzie się w poniedziałek.**

—o—

Czego żądają wł. nieruchomości?

UCHWAŁY ZJAZDU ZWIĄZKU ZRZESZEŃ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Obradowała w Warszawie Rada naczelna **Związku zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce** z udziałem m. i. prezesa Slow. **właścicieli nieruchomości we Lwowie.** Główne uchwały szły w kierunku **znowelizowania ustawodawstwa mieszkaniowego,** co miałoby ujednostajnić **rentowność domów w Polsce w stosunku do wysokości kapitałów,** włożonych w budowę. Przyjęto wnioski domagające się, ażeby wszelkie różnice wynikające z podwyższenia podatków i opłat ponad normę 1913 r. zostały **nałożone na najemców.** Uchwalono wniosek, domagający się, ażeby obniżone zostały normy nowych **ogólno-państwowych podatków dla właścicieli nieruchomości,** wreszcie, ażeby nieruchomości o małych mieszkaniach (od których zawieszono wzrost stawek czynszu), były zwolnione od podatku państwowego i komunalnych aż do czasu osiągnięcia pełnych czynszów przedwojennych.

Olbrzymie przemytnictwo z Litwy do Polski

LITEWSKI SPOSÓB PROWADZENIA HANDLU Z POLSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (st.) Na pograniczu polsko-litewskiem w miejscowości Filipowo władze bezpieczeństwa wykryły olbrzymi zakonspirowany skład z wielkimi zapasami towarów **przemycanych z Niemiec i Litwy.** W składzie znajduje się **kokaina, sacharyna, spirytus, płótno, sukno itp.** Wartość towarów przemyconych przedstawia **kolosalne sumy.**

Desperat wysadził się w powietrze

PODPALIWSZY LONTEM TRZY NABOJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca. (st.) W niebywały, straszny sposób popełnił samobójstwo Leopold Bernard we wsi Szulno pod Skrzemieszycami. Przygotował w domu **trzy naboje, napełnione silnym materjałem wybuchowym,** poczem udał się na pole, położył się na ziemi i **pod sobą umieścił naboje, połączone lontem, który zapalił.** Nabój pod głową eksplodował, Bernard został odrzucony na bok, broczą krwią. W kilka sekund potem rozległy się znowu dwie eksplozje. Nadbiegli włościanie zastali już tylko **okropnie okrwawione szczątki samobójcy.**

Fatalny dzień w fabryce cukierków.

W NOCY POŻAR, W DZIEŃ EKSPLOZJA KOTŁA. — DWU ROBOTNIKÓW RANNYCH.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Ub. nocy wybuchł **pożar w fabryce cukierków Jakóba Tiegera** przy pl. Bernsteina 5, gdzie złożone do osuszenia się drzewo zajęło się. Straż pożarna ogień ugasiła. W godzinach popołudniowych w ciągu dnia wczorajszego zdarzył się w tej samej fabryce znowu wypadek: Oto w południe nagle skutkiem zakucia wentylatora nastąpiła **eksplozja kotła.** Obecni w pobliżu robotnicy 18-letni Izak Czop i 19-letni Kornel Szulim doznali **potłuczeń i poparzeń,** tak, że Pogotowie ratunkowe odwiozło ich do szpitala.

—o—

PRZESTĘPCY JUŻ NIE BĘDĄ MOGLI UCIEKAĆ DO AMERYKI.

Ratyfikacja traktatu ekstradycyjnego ze Stanami Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. czerwca (ps.) Na dzisiejszem poisedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu załatwiono projekt **ustawy ratyfikującej traktat ekstradycyjn między Rzplitą Polską a Ameryką Północną.** Traktat ten ma na celu wzajemne udzielanie **poparcia w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości** przez wydawanie przestępców, ukrywających się przed karą.

W artykule 2. wymienionego traktatu wymienione są kategorje przestępstw, za które będą wydawani winowajcy: Morderstwo, zabójstwo, skrytobójstwo, trucicielstwo, dzieciobójstwo, usiłowane morderstwo, podpalenie, zniszczenie lub uszkodzenie toru lub urządzeń kolejowych, powodujące niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego, włamanie, rabunek, **fałszowanie pieniędzy i banknotów,** dokumentów publicznych, przestępstwa **przywłaszczenia, malwersacji** popełnionych bądź przez urzędników publ., bądź przez osoby prywatne, przestępstwa **kradzieży,** krzywoprzysięstwa, **uprowadzenia,** przestępstwa przeciwko ustawom o zniesieniu niewolnictwa handlu niewolnikami, **handel kobietami i dziewczętami. Przestępcy polityczni nie będą wydawani** za wyjątkiem przestępstw skierowanych przeciwko życiu naczelnika panstwa, względnie prezydenta jednej ze stron, lub naczelnika państwa obcego. Projekt tej ustawy ratyfikacyjnej przesłany został sejmowej komisji zagranicznej.

Ślusarz spadł z lokomotywy

Lwów, 7. czerwca.

(—) Wczoraj wieczorem na dworcu głównym wydarzył się **nieszczęśliwy wypadek**. Oto w czasie oglądania lokomotywy ślusarz, 38-letni Antoni Marecki wypadł na kamienny bruk i doznał **złamania trzech żeber i wstrząsu mózgu**. Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło go do szpitala.

Niema „porządnego“ wesela bez trupa.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Wczoraj w Rudzie Lipińskiej, pow Drohobycz, **odbywało się wesele**, w czasie którego **zamordowany został Hnat Sawczak**. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że morderstwa tego dokonał **Dmytro Hrudnyj** z tej samej wsi, który zbiegł i ukrywa się.

Szal z krecich futer miał młodego antymilitarystę ocalić od „nieprzyjemnej“ służby w wojsku.

JAK P. REISS CHCIAŁ KONIECZNIE WRÓCIĆ DO CYWILA. — KOCHAJĄCA RODZINA WYTĘŻA WSZYSTKIE SIŁY, BY MU W TEM DOPOMÓC. — POKĄTNE INTERWENCJE. — STARSZY SIERŻANT ZAPOMINA O OBOWIĄZKU. — CHCIELI MIEĆ SWEGO BENJAMINKA W DOMU, LECZ I FUTERKA BYŁO IM ŻAL. — PO WYKRYCIU SPRAWY WINNY SIERŻANT UCIEKŁ DO RUMUNJI.

Lwów 7. czerwca.

(—) W lipcu 1926 r. p. Adolf **Reiss, zwany Gutt**, syn lwowskiej rodziny kupieckiej, właścicieli składu futer, przy ul. Legjonów 29, stawał do poboru wojskowego i został uznany za zdatnego. Wypadek ten sprawił przykrość nietylko samemu p. Adolfowi, ale i całej rozgałęzionej rodzinie, której był benjaminkiem. Sam p. Reiss po kilkutygodniowem przebywaniu w wojsku poczuł, że karjery tam nie zrobi i postanowił sobie dać spokój i jak najszybciej

dostać się do cywila.

Zgłosił się więc do lekarza pułkowego, jako **ciężko chory**, podając, że ma pewne dolegliwości w nocy, uniemożliwiające mu sen.

Został on oddany do okr. Szpitala we Lwowie celem dokładnego zbadania. Z chwilą, gdy się tam dostał, rodzina postanowiła za wszelką cenę **przyśpieszyć zwolnienie go**. Dowiedziano się, że dużo mógłby tu zdziałać starszy **sierżant szpitala wojskowego, Józef Rybka**. Zwrócono się do kupca Schranza przy ul. Łyczakowskiej, mającego **znajomości wśród**

urzędniczek wojskowych,

ale już pierwsza próba ta spełzła na niczem.

Wobec tego niejaki Adolf Münzer postanowił **bezpośrednio skomunikować się z p. Rybką**. Udał się więc do niego i zaprosił go wieczorem **wraz z żoną na zabawę**. W zabawie tej wziął udział **brat Reissa, Bernard**, oraz **narzeczona Münzera i oboje Rybkowie**. Najpierw udano się na pl. Powstawowy na kolację, poczem całe towarzystwo przeniosło się **do kawiarni „Elite“**, gdzie bawiono się do samego rana, a stamtąd Münzer odwiózł pp. Rybków do domu autem.

Następnego już dnia Münzer odwiedził p. Rybkową i począł ją nakłaniać, **by uprosiła męża o względy dla Reissa**, by ten uzyskał **kategorję „D“, tj. zwolnienie i**

pozostawił jej 100 zł.

wraz z karteczką do sklepu Reissów, polecającą na jego rachunek wydać p. Rybkowej

szal z krecich futer

wartości 40 dolarów. Przedtem ukartował z Reissami, że gdy zgłosi się p. Rybkowa, nie wydać jej szala, lecz zwlekać, aż do chwili zwolnienia młodego Reissa, a potem **zobowiązania tego nie dotrzymać.**

Istotnie, gdy Rybkowa nazajutrz zjawiła się po szal, p. Reissowa oświadczyła, że nic o tem nie wie i poleciła jej przyjść następnego dnia. P. Rybkowa zirytowana powróciła do domu, a Adolf Reiss oczywiście dalej pozostawał w szpitalu. Reissowie widząc, co się święci, wysłali Münzera, który przybył z p. Rybkową do sklepu. Szal wydano i

stał się cud,

gdyż po południu **benjaminek powrócił do domu zupełnie zwolniony z wojska**. Nazajutrz jednak żandarmerja wojskowa **dowiedziała się o tej całej transakcji**, przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Rybkowej, **zakwestjonowała szal i st. sierżanta Rybkę** aresztowała pod zarzutem zbrodni nadużycia władzy urzędowej.

Reissowie przyłączyli się do postępowania karnego, a Bernard Reiss zeznał, że Rybkowa na kilka dni przed otrzymaniem szala przychodziła do sklepu i **zagroziła, że jeśli szala nie dostanie, to brat jego**

dostanie grupę „A“

i nie wróci do domu.

St. sierżanta Rybkę po zakończeniu śledztwa wypuszczono na wolną stopę. Nie czekając wyniku rozprawy **zbiegł on i przebywa obecnie w Rumunji.**

Obecnie Prokuratorja wystąpiła przeciwko Sewerynie Rybkowej, oskarżając ją o

zbrodnię oszustwa,

popełnioną w porozumieniu z mężem. Wczoraj stanęła ona przed Trybunałem pod przewodnictwem r. Hoszowskiego. Oskarżenie wnosił prok. Wondrausch, bronił adw. dr. Roller.

Oskarżona tłumaczy się, że nigdy nie była w sklepie u Reissów, lecz raz w domu u Reissowej, a nazajutrz przyjechał po nią Münzer i wówczas szal otrzymała. Nie uważała interwencji u męża za rzecz zdrożną.

Sensację wywołały

zeznania **świadka Bernarda Reissa**. W śledztwie obciążył on Rybkową, a wczoraj zupełnie zmienił swoje zeznania, podtrzymując obronę Rybkowej. Prokurator postawił **wniosek o spisanie ze świadkiem protokołu i natychmiastowe odstawienie go do sędziego śledczego.** Trybunał zgodził się jedynie na spisanie protokołu jako z obwinionym, natomiast pozostawił Reissa na wolnej stopie.

Po rozprawie Trybunał **uwolnił Rybkową od winy i kary**, wychodząc z założenia, że nie zachodzi tu istota czynu karygodnego, albowiem rozprawa nie wykazała, **żeby oskarżona działała w zmowie z mężem.** Poszkodowanych sąd zwrócił na drogę postępowania cywilnego.

—o—

Leczył chłopów węglem i święconą wodą.

WIELOKROTNY OSZUST, WIEJSKI ZNACHOR, NARESZCIE UJĘTY. — UDAWAŁ GŁUCHONIEMEGO, LECZ MUSIAŁ PRZEMÓWIĆ. — PRZEPOWIADAŁ PRZYSZŁOŚĆ, A SOBIE NIE POTRAFIŁ PRZEPOWIEDZIEĆ KRYMINAŁU.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Już kilkakrotnie donosiliśmy o grasowaniu w okolicach Lwowa i w pobliskich powiatach **oszusta, podającego się za lekarza**, który od szeregu wieśniaków pod pozorem **wyleczenia ich z ciężkiej choroby** wyłudzał rozmaite kwoty. Sprytny ten oszust bardzo często **zmieniał swą charakteryzację**, a w wielu miejscowościach udawał nawet

głuchoniemego.

Wreszcie przed kilku dniami w Chodorowie ujęto niejakiego **Józefa Brzezińskiego**, lat 22, którego rozpoznano na podstawie fotografij rozesłanych pow. Komendom, jako owego głuchoniemego-wydrwigrosza.

Stwierdzono, że Brzeziński bawił przed kilku tygodniami w pow. gródeckim i tam we wsi **Stradcze od wieśniaka Bazylego Bilarskiego, chorego na zapalenie stawów**, wyłudził 30 zł. Oszust nalał do dwu misek **święconej wody**, rzucił następnie

40 kawałków węgla,

poczem węglem zanurzonym w tej wodzie **narysował na nogach chorego krzyżyki**. Z kolei polecił mu **trochę tej wody się napić**, a w końcu nakazał mu przez godzinę trzymać

palce rąk w tej wodzie.

Od Ksenki **Taratuty** również ze Stradcza, chorej od trzech lat na nerki, wyłudził 20 zł., a uzdrowienie przeprowadził w następujący sposób: Przez 9 dni, **kazał się jej kąpać i nacierać spirytusem, pić tylko mleko z masłem i jajami, następnie zmieszał węgiel ze święconą wodą**, poczem zakopał w dwu rogach izby twierdząc że w ten sposób

wypędza złego ducha,

który ukrywa się pod podłogą. Ponadto w podobny sposób **oszukał chorego na astmę** mieszkańca tej wsi Zadorożnego, któremu polecił przez 14 dni **mycie święconą wodą**, za co otrzymał **15 zł., trochę słoniny i jaj.**

Prócz uzdrawiania chorych trudnił się również **wróżeniem przyszłości.** Dochodzenia wykazały, że popełnił on podobne oszustwa w różnych miejscowościach i był kilkakrotnie **przetrzymany przez policję jako głuchoniemy**, karany przez Sekcję III we Lwowie. Obecnie okazało się, że nie był głuchoniemym i chorobę symulował, do czego sam się przyznał.

Odstawiono go do sądu karnego we Lwowie.

Wyrok w procesie o nadużycia w KOP.

ROZPRAWA TRZECIEGO DNIA ZAJĘŁA PEŁNE 12 GODZIN. — GŁÓWNY OSKARŻONY KAP. ILKOWSKI SUROWO UKARANY, INNI UWOLNIENI.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Przed trzema dniami donieśliśmy o rozprawie, która rozpoczęła się przed sądem wojskowym przeciwko **oficerom 13. bataljonu KOP-u**, z których pierwszy kap. **Ilkowski** oskarżony był **o szereg malwersacji**, zaś wszyscy inni o uchybienia i przewinienia natury służbowej. Po trzydniowej rozprawie (wczorajsza trwała od 9 rano do 9 wiecz.) zapadł wyrok.

Czytano akty śledztwa, poczem nastąpiły wywody stron. Pierwszy przemawiał prok. major **dr. Urzędowski**, następnie płk. **Hecht**, obrońca Ilkowskiego, obrońca **Mrozowski** imieniem kap. Nobilskiego, sierżanta Tworeszczuka i por. Osiki, wreszcie ostatni adw. dr. Roman **Aleksandrowicz** imieniem por. Gniota, kap. Godwalda i dowódcy 13. batljonu KOP-u maj. Sokołowskiego. Narada sądu trwała od godz. 2 popoł. do 8 wiecz. poczem przewodniczący sądu ppułk. Rozwoda **ogłosił wyrok**, mocą którego **sąd uznał kap. Ilkowskiego winnym zbrodni oszustwa, nadużycia władzy urzędowej, zbrodni fałszowania meldunków**, za co zasądził go na **rok ciężkiego więzienia, wydalenie z armji i pozbawienie orderu „Virtuti militari“ i Krzyża walecznych.** Wszystkich innych oskarżonych **sąd uwolnił**. Prokurator, jak również kap. Ilkowski zastrzegli sobie **trzy dni do namysłu.**

Repertuar i prace artystyczne
Teatrów Miejskich w bieżącym sezonie.

29 DZIEŁ DRAMATYCZNYCH, POLSKICH I OBCYCH. — NOWE PREMJERY. — WYJAZDY DO MIAST MAŁOPOLSKI I WOŁYNIA. — W DZIALE MUZYCZNYM. — CYFROWE UJĘCIE PLONU DZIAŁALNOŚCI TEATRÓW NASZYCH.

Otrzymaliśmy od Dyrekcji Teatrów Miejskich następujące pismo:

Szanowna Redakcjo: Ponieważ w związku z dyskusją teatralną pojawiły się tu i ówdzie nieścisłe daty, co do repertuaru Miejsk. Teatrów w bież. sezonie — przeto zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomieszczenie poniższego, cyfrowego zestawienia plonu artystycznego naszych teatrów w tym sezonie:

Lwów, 7. czerwca.

Od początku bież. sezonu, t. j. od września ub. r. po koniec maja b. r., M. Teatry przygotowały i wystawiły 29 dzieł dramat., polskich i obcych autorów. Oto chronologiczne zestawienie: 1. Słowacki-Calderon: **Książę niezłomny**, 2. Szekspir: **Wiele hałasu o nic**, 3. Kawecki: **Fura słomy**, 4. Krzywoszewski: **Głuszec**, 5. San Secondo: **Wśród sukien roztańczonych**, 6. Zalewski: **Piękność premjowana**, 7. Wyspiański: **Wyzwolenie**, 8. Przybyszewski: **Dla szczęścia**, 9. Fodor: **Dr. Julja Szabo**, 10. Forzano: **Donna Oretta**, 11. Veiller: **Niezwykły Seans**, 12. Wyspiański: **Wesele**, 13. Bachwitz: **Tokująca bogini**, 14. Barrie: **Pocałunek Kopciuszka**, 15. Johnson: **Fenomenalna umowa**, 16. Fredro: **Śluby panieńskie**, 17. Hertz: **Czupurek**, 18. Rolland: **Gra miłości i śmierci**, 19. Korzeniowski: **Panna Mężatka**, 20. Katerwa: **Urwis** (grany tylko na imprezach wyjazdowych Miejs. Teatrów, w miastach wschod. Małopolski i Wołynia), 21. Fredro: **Zrzędność i przekora**, 22. Siedlecki: **Spadkobierca**, 23. Szekspir: **Hamlet**, 24. Ibsen: **Upiory**, 25. Birabeau: **Statyści życia**, 26. Rybicki: **Noc śnieżysta**, 27. Anczyc: **Kościuszko pod Racławicami**, 28. Molier: **Tartuffe** (Świętoszek), 29. Maugham: **Niezłomna żona**.

Prócz powyższych sztuk, już inscenizowanych, są obecnie w próbach: **Daleka Księżniczka** Rostanda, **Mysz kościelna** Fodora i **Odprawa posłów greckich** Kochanowskiego, które ukażą się w ciągu czerwca na scenie. Na sierpień — w związku z występami gościnnemi **Jaracza** — przygotowuje się **Żeglarza** Szaniawskiego i **Pana Brotonneau** Flers'a i Caillavet'a.

Wśród wymienionych 34 dzieł dramatycznych, figuruje **20, inscenizowanych po raz pierwszy we Lwowie, a wśród tych 7, inscenizowanych po raz pierwszy w Polsce** (Wśród sukien roztańczonych, Piękność premjowana, Dr. Julja Szabo, Donna Oretta, Tokująca bogini, Noc śnieżysta i Niezłomna żona). Niektóre z tych ostatnich nowości wystawiły już po Lwowie inne pierwszorzędne sceny polskie (w Krakowie i Warszawie). Pozostałe 14 pozycyj to albo **nowe inscenizacje dzieł klasycznych z wielkiego repertuaru** (Calderon—Słowacki, Szekspir, Fredro, Wyspiański, Ibsen i Moljer)— co praktykują wszystkie wielkie sceny i nikt nie poczytuje im tego za ujmę, przeciwnie, za chlubę — albo **wznowienia sztuk polskich, oddawna nie granych**, już to na uroczystości narodowe, obchody jubileuszowe i przedstawienia szkolne wzgl. popularne, już też na wyjazdy do miast kresowych, lub wreszcie z innych względów artystyczno-aktualnych (Korzeniowski, Anczyc, Przybyszewski, Krzywoszewski, Katerwa, Siedlecki i Zbierzchowski). Obecna dyrekcja teatrów szczególny nacisk kładła na możliwe najwydatniejsze uwzględnienie rodzimego repertuaru, co zresztą było zawsze zasadniczym postulatem poważnej opinji publicznej. Faktycznie też w bież. sezonie scena lwowska po raz pierwszy lub nanowo inscenizuje 18 sztuk polskich, t. j. z górą 50 proc. ogólnej cyfry sztuk, wystawionych po koniec sezonu, osiągając procent polskich inscenizacyj, jakiego nie osiągnął żaden inny teatr polski, z wyjątkiem Narodowego w Warszawie. Dodać należy, że procent ten osiągnięto przy wzmagającej się znacznie frekwencji publiczności i coraz pomyślniejszych efektach kasowych.

Pozatem Miejs. Teatry w bież. sezonie organizowały i przygotowywały kilkakrotnie **objazdowe imprezy artystyczne po miastach wschodniej Małopolski i Wołynia** (Przemyśl, Jarosław, Stanisławów, Stryj, Drohobycz, Borysław, Łuck, Krzemieniec, Równe i Kowel), a obecnie przygotowuje się ponad 20 inscenizacyj dramatycznych i kilkanaście operetek na zbliżający się, **2-miesięczny sezon letni naszych teatrów w Krynicy** (lipiec i sierpień) — to wszystko poza nawałem codziennej, normalnej pracy w teatrze.

W dziale **muzycznym** inscenizowano po raz pierwszy we Lwowie lub wystawiono w nowej inscenizacji opery: 1. **Don Pasquale** Donizetti'ego, 2. **Lohengrin** Wagnera, 3. **Golem** d'Alberta, 4. **Straszny Dwór** Moniuszki, 5. **Zamarły Gród** Korngolda, 6. **Pomsta Jontkowa** Walewskiego i 7. **Dama Pikowa** Czajkowskiego (Golem i Zamarły Gród po raz pierwszy w Polsce) — pozatem wznowiono: Halkę, Legendę Bałtyku, Fausta, Giocondę, Żydówkę, Toscę, Trubadura, Aidę, Rigoletto, Pajace, Rycerskość Wieśniaczą, Jasia i Małgosię, Wesołe Kumoszki z Windsoru, Opowieści Hoffmana, Fedorę i Cyrulika Sewilskiego. Dano też kilka **Koncertów symfonicznych**. Prócz tego na schyłek sezonu przygotowuje się, nie inscenizowaną dotąd u nas, operę Dworzaka: **Rusałka**. — Z nowych operetek inscenizowano: 1. **Najpiękniejszą z kobiet** Brommego, 2. **Paganiniego** Lehara, 3. **Niech mnie djabli...** Reichweina, 4. **Dziewczę z puszty** Krausza, 5. **Tylko Ty...** Kolla, 6. **Lady Chic** Kolla, 7. **Młodość w maju** Falla i 8. **Dolly** Hirscha.

Oto w suchem, cyfrowem ujęciu plon działalności naszych teatrów w bieżącym sezonie. Sąd o wartości wymienionych dzieł i poziomie artystycznym inscenizacyj należy, bezzwiście, do fachowej, bezstronnej krytyki i poważnej opinji publiczności.

—o—

Katastrofa na lotnisku lwowskiem.

SAMOLOT STRZASKANY, LOTNICY URYJAJ I WIECZADJAN WYSZLI CAŁO. TRZEBA ZMIENIĆ DREWNIANE TRUMNY LATAJĄCE NA NOWOCZESNE APARATY METALOWE.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Wczoraj rano lotnisko wojskowe we Lwowie było **terenem katastrofy**, która jakoś szczęśliwym zbiegiem okoliczności **nie przybrała tragicznych rozmiarów**. Oto około godz. 9-tej odbywali na aparacie „Potez“ Nr. XV. lot ćwiczebny dwaj szeregowcy, szeregowiec-pilot Wojciech **Uryjaj** i szeregowiec-mechanik Feliks **Wieczadjan**. W chwili gdy aparat począł lądować nagle z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił defekt w motorze i skrzydło aparatu zaczepiło o drzewo, poczem aparat **runął na ziemię**. Jak się okazało **aeroplan uległ całkowitemu roztrzaskaniu**. Obaj lotnicy na szczęście wyszli tylko z cięższemi kontuzjami.

Liczne wypadki aeroplanów wojskowych polskich świadczą dobitnie **o niższości typu aparatów drewniano-płóciennych od aparatów metalowych** używanych np. przez Polską Linję lotniczą „Aerolot“, która od początku swego istnienia do dnia dzisiejszego **nie miała ani jednej poważnej katastrofy**. Byłoby pożądane, by władze wojskowe raz jeszcze zastanowiły się nad typem aeroplanu wojskow. i zadecydowały o wyborze typu takiego, któryby dawał **gwarancję, jak największego bezpieczeństwa**.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 8. VI. 1928

MAURICE DEKOBRA.

Uwodziciel.

Pani Dessillon weszła do pokoju córki. Panna Dessillon miała 22 lata i była bardzo ładna. Twarz jej skrywała wielką tajemnicę. Matka rzekła odrazu:

— Georgette, chcę wiedzieć prawdę. Coś się stało, ja to czuję.

— Ależ nie, mamo.

— Mimo to ukrywasz coś przedemną od pewnego czasu. Czy flirtowałaś z wuod pewnego czasu. Czy jem Andrzejem?..

— Wcale nie, mamo.

— Spójrz na mnie, Georgetto!.. Nic nie masz na swem sumieniu?

Panna Dessillon nie mogła znieść dłużej badawczego wzroku matki. Rzuciła się jej w ramiona i wybuchnęła głośnym płaczem, co bardziej jeszcze zaniepokoiło panią Dessillon.

— Wiedziałam, że tak się stanie. Czy sprawa jest poważna, Georgetto?

— Tak mamo, bardzo, bardzo poważna...

— Na litość boską, co się stało?..

— Wszystko!

Pani Dessillon zachwiała się na nogach. Nie miała odwagi zdać sobie dokładnie sprawy z tego, co zaszło.

— Ty — Georgette?.. Moja córka!.. Pozwoliłaś mężczyźnie na coś podobnego?..

— Tak, mamo... Pozwoliłam mu na wszystko. Byłam szalona — zabij mnie!.. Jestem upadłą kobietą...

Rozpacz Georgetty podziałała na matkę uspokajająco. Pani Dessillon podniosła córkę z podłogi i rzekła spokojnym głosem:

— Ciebie zabić?.. Nonsens!.. Nie gadaj głupstwa! Biedne moje dziecko!.. Ale jak mogłaś dopuścić do tego, żeby Andrzej...

— To nie był Andrzej mamo...

— A któż?.. Obcy?..

— Tak — nie... Poznałam go razem z Lusią na fajfie... Podobał mi się... Począł się do mnie umizgać... Potem zostaliśmy sam — na — sam — i stało się. Nie mogłam mu się oprzeć...

— I ty mi to opowiadasz?.. Ty — moja córka?

— Nie mogłam inaczej... On jest taki elegancki, on tak pięknie mówi — pozatem gdybyś wiedziała z jakiej rodziny on pochodzi...

— Jak się on nazywa?

— Hrabia Henri von Samblemotte. Szukałam go już w almanachu szlacheckim Poitou. Ród Samblemottów wywodzi się od Ludwika Pięknego...

Genealogja Samblemottów nie bardzo obchodziła w tej chwili panią Dessillon. Starając się nad sobą zapanować, zapytała:

— Kiedy to się stało?..

— W niedzielę wieczorem — w jego mieszkaniu. O godzinie 10. udałam się do niego wprost z koncertu.

— Gdzie on mieszka?

— Boulevard Lannes 77.

— Dobrze, zadzwonię do niego i dziś popołudniu udamy się tam razem.

— Ależ mamo, co chcesz uczynić?

— Chcę mu przypomnieć o jego obowiązkach. Prawdziwy dżentleman, który uwodzi pannę, żeni się z nią!

— Ależ, mamo...

— Milcz, Georgetto!.. Albo hrabia von Samblemotte poprosi o twą rękę, albo ze mną będzie miał do czynienia!

✱

Służący wprowadził panią i pannę Dessillon do palarni, której ściany obwieszone były różnorodną bronią. Pani Dessillon przybrała poważną, sędziowską minę, Georgette miała zaczerwienione oczy. Siedziała na skraju kanapy i cicho popłakiwała.

— Panie zechcą tu zaczekać, hrabia przyjmuje w przyległym pokoju — rzekł służący.

— Czekaj tu na mnie — rozkazała pani Dessillon, podnosząc się z krzesła. — zawołam cię później.

Pewnym krokiem weszła do przyległego pokoju.

Hrabia von Samblemotte podniósł się z fotelu. Był to przystojny mężczyzna gładko ogolony, posiadał jasne włosy i szczere, dobre oczy. Skłonił się z uśmiechem na twarzy.

— Łaskawa pani, oświadczam z góry, że sprawami filantropijnemi nie zajmuję się. Proszę, o co chodzi?..

— Nie przyszłyśmy tutaj po ofiarę, żądam tylko sprawiedliwości, mój panie!

— Sprawiedliwości?..

— Bez obłudy, mój panie!.. Jestem matką nieszczęsnej ofiary, której złamał pan życie i chcę wiedzieć, w jaki sposób ma pan zamiar naprawić swój błąd?

— Błąd?.. Jaki błąd?..

— Pan kłamie, mój panie!

— Przedewszystkiem proszę się wyrażać ściśle... Ja złamałem komuś życie?.. Ja?..

— Tak!.. złamał pan życie mojej córki, Georgetty!.. Przypuszczam, że pan jest dżentelmanem...

— Nikt jeszcze w to nie wątpił, łaskawa pani...

— Przyzna pan, że postąpił pan z Georgettą nieuczciwie...

— Ale —

— Wiem wszystko — w niedzielę wieczorem — o 10-tej godzinie w pańskim mieszkaniu — po koncercie w Barausaale.

— Cóż ja uczyniłem po koncercie Barausaale?..

— Uwiódł pan moją córkę podstępem!

— Tak, mój panie... Tutaj zwabił ją pan zdradziecko... Pan nadużył jej łatwowierności... To jest zbrodnia, mój panie i wiadomo panu chyba, że istnieje tylko jedna droga zmazania winy...

Hrabia von Samblemotte spojrzał na panią Dessillon takim wzrokiem, jakim lekarz chorób nerwowych obserwuje swego pacjenta. Po krótkiej pauzie zapytał spokojnie:

— Czy pani córeczka jest tutaj?

— Tak, czeka w sąsiednim pokoju.

— Czy zechce mnie pani z nią skonfrontować?

Pani Dessillon podniosła się i zawołała:

— Georgette!.. Chodź tutaj!

Georgette weszła do pokoju. Spojrzała na hrabiego i zrobiła zdziwioną minę. Wreszcie zapytała:

— Kim jest ten pan, mamo?..

„Zbrodniarz“ zwrócił się z uśmiechem do matki:

Zwrócił pannie słowo,
lecz dolarów nie chciał zwrócić.

ROMANTYCZNA HISTORJA, ZAKOŃCZONA BARDZO NIEROMANTYCZNIE. — ZAZDROSNA PANNA ZASYPUJE NARZECZONĘ P. MOJŻESZA ZATRZĘSIENIEM ANONIMÓW. — BOHATER MIĘDZY MŁOTEM A KOWADŁEM. — DOMAGAŁ SIĘ 2 TYS. DOLARÓW ZA „ROZRĘCZYNY“, ZAMIAST TEGO DOSTAŁ PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

Lwów 7. czerwca.

(—) Przed senatem V. pod przew. radcy Hoszowskiego stawał wczoraj **Mojżesz Spreicher**, oskarżony o zbrodnię **oszustwa**, popełnioną **przez wyłudzenie 500 dolarów.**

W lutym br. oskarżony zapoznawszy się z p. **Różą Diamand**, postanowił się z nią zaręczyć, a otrzymawszy przyrzeczenie od jej rodziców, że otrzyma w posagu

tysiąc dolarów,

500 dol. dostał zaraz, a resztę pieniędzy, mieszkanie i urządzenie miał otrzymać **do sześciu miesięcy od dnia zaręczyn.** Warunki te zostały akceptowane przez obie strony i Spreicher owe 500 dol. **ulokował w miodosytni swego ojca** tak, że został bez grosza.

Już przedtem Spreicher miał stosunek z panną K., w której kochał się. Ta, dowiedziawszy się, że jej amant dla pieniędzy zaręczył się z inną, poczęła **p. Diamandównę**

zasypywać anonimami,

donosząc, że jest pewna osoba, która ma większe prawa do Spreichera. Diamandówna, gdy anonimy poczęły się mnożyć, a równocześnie Spreicher wizyty swoje zredukował, odwiedzając ją raz na tydzień, albo na trzy tygodnie, straciła wreszcie równowagę umysłu i anonimy te mu pokazała. Spreicher energicznie treści anonimów zaprzeczył. Jednak nadchodziły one w dalszym ciągu, wobec czego rodzice Diamandówny oraz jej brat, postanowili

sprawę zlikwidować

i ofiarowali Spreicherowi resztę pieniędzy, oraz mieszkanie z tem, by **natychmiast** się **ożenił.** Spreicher widząc co się święci, oświadczył stanowczo, że **się nie ożeni z ich córką, gdyby go nawet zabito, albowiem**

„nie ma do niej serca“.

Wobec tego Diamandowie postanowili z nim **zerwać zupełnie i zażądali zwrotu pieniędzy.** Teraz dopiero wylazła u p. Spreichera prawdziwa skóra. Na żądanie zwrotu 500 dol. wyraził zdumienie twierdząc, **że nietylko nic nie zwróci, ale przeciwnie ma prawo domagać się**

jeszcze 2 tys. dolarów

za to, że zgadza się na rozręczyny. Rozpoczęły się **pertraktacje ugodowe**, w czasie których Diamandowie zgadzali się nawet na weksle, byle tylko pieniądze swoje odebrać. Spreicher **jednakowoż nie chciał o niczem słyszeć**, wobec czego Diamandowie postanowili sprawę **skierować do policji.** Wydział śledczy **Spreichera aresztował** i odstawił do prokuratury, która zawiesiła nad nim areszt śledczy.

Do wczoraj przebywał Spreicher w więzieniu sądowem. Przed dwoma tygodniami stanął on przed sędzią radcą Świerczyńskim, a ponieważ wyrządzona przez niego szkoda przekraczała kwotę 2 tys. zł., na wniosek prokuratora **sprawę przekazała Trybunałowi.**

Rozprawa wczorajsza obfitowała w szereg interesujących momentów. Dochodziło do ostrych słownych **scysji między oskarżonym a jego narzeczonemi, byłą i obecną.**

Do utarczek tych mieszali się rodzice obu stron tak, że sędzia kilkakrotnie musiał interwenjować, **by rozindyczone towarzystwo uspokoić.**

Po rozprawie zapadł wyrok, uznający **Spreichera winnym zbrodni oszustwa i zasądzający go na sześć miesięcy więzienia.**

—o—

— Czy zechce pani łaskawie odpowiedzieć córce na to pytanie?

— Co? — krzyknęła matka. — Nie znasz tego pana?

— Nie, mamo... Widzę go dziś po raz pierwszy w życiu...

— Ale przecież ten uwodziciel powiedział ci, że jest hrabią von Samblemotte i że mieszka na Boulevard Lannes 77!

— Tak jest mamo...

Hrabia wtrącił z ironicznym gestem:

— To znaczy, łaskawa pani, że ten wątpliwy dżentleman popełnił nietakt nietylko w stosunku do pani córki, lecz również do mnie, podszywając się pod moje nazwisko. W naszych czasach ogólnego upadku moralności jest to niestety zjawisko niemal codzienne...

Gdy pani Dessillon z wielkiego wstydu o mało nie zemdlała, hrabia dodał:

— Może pani coś podać?... Nie?.. Woli pani wrócić do domu?.. W takim razie pozwoli pani, że użyczę jej swego auta... Ono stoi na dole i odwiezie panią do domu... Ależ proszę bardzo łaskawa pani... To jest zupełnie zrozumiałem.

Hrabia zadzwonił na służącego:

Kazał mu odprowadzić obydwie panie...

Służący pomógł pani Dessillon zejść ze schodów. Szofer sześciocylindrowego auta otworzył już drzwiczki. Pani Dessillon weszła pierwsza. Georgette, idąc za nią, spojrzała na szofera, który skłonił się i zdjął czapkę.

— Nagle — krzyknęła i o mało nie upadła na ziemię.

Fałszywym hrabią Samblemotte był jego szofer

Tłum.: F. M.

Miłosny kwadrat wiejski podlany krwią.

EROTYCZNE POWIKŁANIA PURSKICH I HIRNYKÓW. — Z NAMOWY BRATA SIOSTRA ZDRADZA MĘŻA Z OBCYM MĘŻCZYZNĄ. — UPLANOWANA ZBRODNIA I ZAMORDOWANIE ŚPIĄCEGO.

Lwów 7. czerwca.

(—) Przed Sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj epilog jednej z tak licznych **tragedji wiejskich.** Na ławie oskarżonych zasiedli: 32-letni Piotr Purski, oraz 21-letni brat jego **Antoni**, obaj z Dąbrowicy, pow. Gródek Jagiell., oskarżeni o skrytobójcze zamordowanie swego szwagra Oleksy **Hirnyka** 18. marca b. r.

Siostra ich Parania wyszła za mąż za śp. Hirnyka, którego siostra Anna była żoną osk. Purskiego. Mimo, że obie rodziny były ze sobą tak blisko spokrewnione, od dłuższego czasu trwała między nimi

zażarta nienawiść

na tem tle, że śp. Hirnyk często utrzymywał stosunek z niejaką Zofją Kalitowską, żonę zaś swoją maltretował tak, że często uciekała ona do brata. Nienawiść ta wzrosła, gdy Purski dowiedział się, że **z namowy szwagra Hirnyka, żona jego, a siostra Hirnyka, zdradziła go z Oleksą Kaczyńskim,** do czego się przyznała.

W tej atmosferze nienawiści, intryg i plotek rozeszły się wieści, że Hirnyk wraz z siostrą planują

wytrucie całej rodziny

Purskich i ich siostry Parani, by potem módz związać się na trwałe, Hirnyk z Kalitowską, a Anna Purska z Kaczyńskim.

17. marca Parania Purska znowu przybyła do rodziny i poskarżyła się, że mąż bez powodu pobił ją. Teraz obaj bracia postanowili

skończyć z Hirnykiem

i umówili się, że nazajutrz rano, gdy ten jeszcze będzie spał, wejdą doń i zabiorą wszystkie rzeczy, stanowiące własność ich siostry. Istotnie nazajutrz wczesnym rankiem **uzbrojeni w bagnety,** weszli do mieszkania Hirnyka i zastawszy go **śpiącego zadali mu bagnetem ciosy w brzuch,** tak, że w kilka godzin później zmarł.

Morderców aresztowano. Jeszcze przed śmiercią Hirnyk zeznał, że został **zaatakowany we śnie**, a gdy zbudził się widział, że drugie cięcie zadał mu Purski.

Natomiast Purski twierdzi, że sam wszedł do pokoju i zastał tam Hirnyka ubierającego się. Hirnyk miał sięgnąć ręką pod poduszkę, a oskarżony szamotając się z nim, pchnął go bagnetem.

Na rozprawie oskarżeni podtrzymali swoją obronę. Przesłuchano szereg świadków, poczem **rozprawę odroczono do piątku.** Przewodniczy r. Angielski, oskarża prok. Sywulak, broni adw. dr. Halpern, stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. Maritczak.

Dwie niewiasty przewróciwszy egzekutora

GROŻĄC ZABICIEM ODEBRAŁY MU ZAFANTOWANE RZECZY.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Przed sędzią Łyczkowskim odpowiadała wczoraj 19-to letnia Zofja **Singer,** oskarżona o zbrodnię gwałtu publiczn., popełnioną **na osobie woźnego sądowego.**

W lutym 1927 r. do mieszkania jej siostry Anny **Weinstock** przybył **woźny sądowy Paweł Olejnik** w asystencji solicytatora B. Langa celem przeprowadzenia egzekucji mobilarnej na rzecz wierzycieli męża Weinstockowej. Otworzył szafę i spisał zastawę stołową, lichtarze itp., a następnie **począł chować do kieszeni.** Widząc to oskarżona wraz z siostrą Anną rzuciły się na woźnego, który **potknął się i upadł na ziemię, przyczem obie siostry również upadły, a przybrawszy wobec Olejnika groźną postawę i grożąc mu zabiciem odebrały mu owe zasekwestrowane przedmioty.** Lang wyszedł na ulicę, by wezwać posterunkowego, a wówczas obie kobiety odebrane przedmioty **wręczyły którejś z sąsiadek** tak, że gdy posterunkowy przyszedł, rzeczy tych nie można było znaleść. Prokuratura **obie oskarżyła i zbrodnię gwałtu publicznego, fałszywych pogróżek i ograniczenie osobistej wolności.**

Na rozprawę wczorajszą stanęła tylko Zofja Singer, albowiem siostra jej z mężem **wyjechała do Argentyny.** Oskarżona broniła się tem, że zachowała się cały czas biernie, że walkę z Olejnikiem stoczyła jej siostra, której ona starała się tylko przeszkodzić, a przyznała się jedynie **do obelgi słownej.** Sędzia zasądził ją **na sześć dni aresztu** z zamianą na 18 zł. grzywny. Osk. prok. Jasieńicki, bronił adw. dr. Sz. Weiss.

Gdy pijany mąż demolował mieszkanie

UDRĘCZONA KOBIETA NAPIŁA SIĘ DENATURATU.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Dziś znowu dwukrotnie Pogotowie ratunkowe interwenjowało w wypadkach zamachów samobójczych. W realności przy ul. Królowej Jadwigi 25 Helena Krupa, żona Mateusza, woźnicy, **wypiła butelkę spirytusu denaturowanego.** Popełniła ten czyn w rozpaczy, w chwili, gdy **pijany jej mąż wczoraj awanturę,** w czasie której począł **pruć pościel, wysypywać pierze, tłuc naczynie itp.** Nieszczęśliwa kobieta widząc zrujnowanie mieszkania z rozpaczy postanowiła pozbawić się życia.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Koralnickiej 6, gdzie zam. Anna **Jarokówna**, targnęła się na życie przez zażycia kwasu solnego. W tym wypadku powodu rozpaczliwego kroku nie ustalono.

—o—

Ze sportu.

Czarni - Hasmonea.

ATRAKCJA DNIA.

Lwów, 7. czerwca.

Dzień dzisiejszy przynosi nam **jedno z najatrakcyjniejszych spotkań** lokalnych. Rywalizacja pomiędzy **Czarnymi a Hasmoneą**, datująca się od kilku lat, przybrała w ostatnich czasach na zaciętości. — Przyczyniły się do tego przedewszystkiem zmienne wyniki, a dalej zwiększone aspiracje i ambicja wybicia się ponad przeciwnika. Koleje losu rywali były **zmienne**. Raz znajdowali się Czarni na górze, to znowu drużyna krzywczycka wydostawała się na wierzch, by przy najbliższej sposobności **znów znaleźć się pod spodem**. O zdecydowanej przewadze jednej czy drugiej strony nie było mowy, a na zwycięstwo składały się niejednokrotnie jedynie większe szczęście i lepsze nerwy.

Zawody dzisiejsze mają **specjalny pieprzyk**, gdyż toczą się **o punkty**, na których nadmiar żaden z konkurentów nie może się uskarżać. Stan posiadania Czarnych i Hasmonei jest chwilowo równy, a ogranicza się on **do 8 - miu punktów**. Nic więc dziwnego, że obydwie strony czynią **intensywne przygotowania** i dołożą wszelkich sił, by szalę zwycięstwa przychylić na swoją stronę.

Po serji najrozmaitszych niespodzianek trudno doprawdy ważyć się na horoskopy, tembardziej, że jedną z niewiadomych jest Hasmonea, której forma zmienia się jak kameleon. Po kilku pięknych sukcesach uwieńczonych ładnem zwycięstwem nad Vasasem, nastąpiła nieoczekiwana nagół klęska z Turystami. Nastąpiła ona co prawda w szczególnie **nieprzyjaznych warunkach i podobno przy wydatnej pomocy teroru łódzkiej publiczności**, jednak kto wie czy wpływ jej nie uwidoczni się na psychicznym nastroju drużyny.

U **Czarnych** obserwujemy stałą **poprawę formy**. Po połowicznym sukcesie nad Legją, zdołała drużyna lwowska wydrzeć **Warszawiance na jej własnym gruncie** jeden punkt. Okazała się ona przytem **twardym, bojowym zespołem**.

Że Czarni walczyć umieją, o tem wiemy oddawna, czy zdobędzie się na to i Hasmonea, o tem przekonają nas najbliższe godziny. W każdym razie liczymy się z **zaciętem, emocjonującem spotkaniem**.

W końcu należałoby jeszcze **zaapelować do graczy**, by temperament swój powściągnęli do **dozwolonych granic** i nie dali się porwać nerwom. Podobny apel należałoby wystosować **do publiczności**, która w lwiej części wypadków ponosi winę wykroczeń. Spodziewamy się, **że sędzia** kierujący zawodami potrafi z miejsca ukrócić wszelkie dążności do wybryków i utrzymać grę w należytych karbach.

Zawody rozpoczynają się **o g. 17-tej popoł.** na boisku „Hasmonei" poprzedzi je mecz o mistrzostwo klasy „A" Hasmonea I B—Sparta.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w czerwcu.

Informacje prasowe. Nowy komendant powiatowy P. P. komisarz p. Czesław Stronczak, po konferencji prasowej odbytej z przedstawicielami prasy lokalnej i zamiejscowej, doceniając znaczenie i donioslość prasy — wprowadził uznania godną, a oddawna pożądaną nowość informowania prasy, polegającą na tem, że korespondenci zamiejscowych pism codziennych oraz przedstawiciele lokalnych pism tygodniowych otrzymują z komendy powiatowej co dziennie na piśmie aktualne zdarzenia z dnia poprzedniego. Jak się dowiadujemy, wzorem tut. komendy inowację tę — szczególnie pożądaną dla sprawozdawców pism codziennych — ma wprowadzić Przemyśl i inne miasta. W tem miejscu nadmienić należy, że i inne zarządzenia nowego komendanta powiat. P. P. komisarza p. Stronczaka spotkały się z uznaniem całego tut. obywatelstwa.

Niendała jazda na „gapę". Niejaki Franciszek Hacker z Przemyśla, wybrał się 3. bm. koleją z Krakowa do Przemyśla, lecz podróż tę pragnął gratisowo odbyć i biletu nie kupił. Pech chciał, że tuż przed Przemyślem, tj. w Jarosławiu „niegrzeczny" konduktor oddał go w ręce P. P.

Przytrzymanie umysłowo chorego. Stanisław Balawender z Czarnej pow. Łańcut, umysłowo chory wałęsał się na torze kolejowym w Muninie obok Jarosławia, gdzie byłby niechybnie poniósł śmierć przez przejechanie, gdyby go na czas nie spostrzeżono i nie usunięto z toru. Nieszczęśliwego oddano na razie P P.

„Kradzione nie tuczy". O prawdziwości tej maksymy przekonał się Dmytro Czaplaka, który z „wdzięczności" ukradł u swego chlebodawcy masarza Antoniego Jecha 30 kg. słoniny. „Zaufania" godnym pomocnikiem zajęła się P. P.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w czerwcu.

Święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Piękna ta uroczystość, która odbyła się u nas staraniem pow. komitetu W. F. i P. W., rozpoczęła się w niedzielę o godz. 6 rano pobudką, odegraną przez orkiestrę 6 p. s p. O godz. 9 nastąpił raport oddziałów P. W. na dziedzińcu kościelnym, poczem odbyła się Msza św., na której był obecny m. i. generał Galica.

Następnie odbyła się defilada oddziałów P. W. Dziarska postawa strzelców budziła ogólny podziw.

O godz. drugiej popoł. rozpoczęły się na boisku sportowem nad Tyśmienicą zawody lekkoatletyczne. Na program złożyły się m. i.: rozgrywki piłki siatkowej drużyn żeńskich rozgrywki piłki koszykowej drużyn męskich, marsz drużynowy na 10 km., bieg na przełaj i pokazowa lekcja gimnastyki.

Wręczeniem nagród zawodnikom przez gen. Galicę zakończono tę piękną uroczystość

Komitetowi W. F. i P. W. z starostą p. Porembalskim na czele należy się szczególne uznanie za staranną organizację powyższej uroczystości.

Egzamin dojrzałości. W ostatniej notatce przez przeoczenie pominięto dwa nazwiska abiturjentów męsk. gimn. państw., którzy również otrzymali świadectwa dojrzałości. Są to: Paweł Horoszowski i Izydor Handel.

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza. Przed kilku dniami do sklepu galanteryjnego Zielińskiego w Truskawcu włamał się jakiś człowiek, zabierając towar wartości 5000 zł. Tut. wydział śledczy wdrożył natychmiast śledztwo i niebawem ujął włamywacza w osobie Pisuly, kilkakrotnie karanego recydywisty, który niedawno opuścił więzienie, gdzie „bawił" 4 lata.

Likwidacja strajku na kopalni wosku w Borysławiu nastąpiła przed kilku dniami, w konsekwencji przyznania robotnikom przez Izbę pracodawców podwyżki płac.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w czerwcu.

Przed wyborami do Rady miejskiej. W ścisłym związku z wyznaczeniem terminu wyborów z poszczególnych czterech kół do Rady miejskiej, podniosła się już dość znacznie gorączka przedwyborcza. Na 48 miejsc radzieckich (połowa z tego zastępców) należy wymienić następujące nazwiska: Cieśliński T., Czauderna M., Kostrzewski J., Janicki K., Mieses M., L. Galler, M. Oesterreicher, dr. Eug. Eisner, T. Bystrzyński, dyr Praczyński, J. Klepacki, dr. Rawicz, dr. L. Probstein, J. Polewka, M. Schatzker, M. Amster, H. Hake, W. Feingold, dr. L. Landau, Eug. Złotnicki, A. Wajda, dr J. Prohaska, dr. Szymański, R. Krogulecki, M. Bystrzycki, dr. M. Richter, dr. H. Reichman, H. Taubenfeld, A. Klapbald, L. Leszczyński, M. Honigwachs, dr. J. Axer, M. Kluger, Z. Mark, Wł. Jasiński, dr. J. Scheinbach, dr. W. Błażowski, J. Zajączkowski. Przypuszczać tylko należy, że wedle klucza narodowościowego, nowa Rada składać się będzie z 25 Polaków, 18 Żydów oraz 5 Rusinów. PPS. na razie nie zdeklarowała swojego udziału w tych wyborach.

Upadek przemysłu ceglarskiego daje się zauważyć w związku z zastojem ruchu budowlanego. Jedna z największych cegielń J. Mahlera w Pikulicach zmieniła właściciela, podczas gdy reszta tych przedsiębiorstw znacznie zredukowała produkcję.

Sensacyjny konflikt między dygnitarzami kolejowymi. Terenem nader przykrej scysji między tutejszymi dygnitarzami kolejowymi była Czytelnia kolejowa z okazji obrad nad „unifikacją" muzyk kolejowych. Sprzeczka między panami T. i B. zamieniła się w kłótnię, ku zrozumiałemu zgorszeniu dość licznie zebranych delegatów. Epilogiem miała być sprawa honorowa, gdyż władze przełożone odmówiły interwencji. Nadmienić należy, że p. inż. B. był jednym z ekspertów dla zbadania tajników gospodarki tut. miejskiego zakładu elektrycznego które właśnie niedawno były przedmiotem sensacyjnej rozprawy prasowej przed sądem przemyskim.

Dom Zdrowia

dla rękodzielnictwa żydowskiego

Lwów, 7. czerwca.

Piękna i podniosła uroczystość odbyła się ubiegłej niedzieli w Lubieniu Wielkim. Przy licznym udziale przybyłych ze Lwowa członków Stow. Żyd. Rzemieślników „Jad-Charuzim", oraz szeregu zaproszonych gości odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę „Domu Zdrowia" dla członków tego Stowarzyszenia. Dom ten ufundował wielce zasłużony prezes honorowy „Jad Charuzim" radca **Jakób Mund** dla uczczenia pamięci swej niedawno zmarłej małżonki śp. **Gizeli Mundowej**. Wśród gości zauważyliśmy prezesa Izrael. Rady Wyznaniowej prof. dr. M. Allerhanda w otoczeniu członków Rady, właściciela Lubienia bar. Brunickiego, **delegata Komisarza Rządu fizyka dr. Dolińskiego**, posłów dr. Reicha i Eisensteina, rr. Chajesa, Bürgera, dr. Rosenkranza, dr. Schmoraka i Bilbla, delegację Lwows. Stow. Kupców, delegację Centr. Związku Kupców i Przemysł. z wicepr. I. Hüblem na czele, Dyrektora Kasy Chorych r. Szczyrka, inż. H. Feuersteina, delegację lekarzy zdrojowych, burmistrza Lubienia i w. i.

Po powitaniu przybyłych przez orkiestrę zdrojową pod batutą kapelmistrza Geigera, uformował się pochód, który ruszył z dworca ku miejscu, gdzie stanąć ma „Dom Zdrowia".

Po odprawieniu modłów przez kantora templowego p. Scheina, zabrał głos prezes „Jad-Charuzim" r. Glaserman, który w gorących i podniosłych słowach wskazał na doniosłość tego wielkiego dzieła, które ma rękodzielnikowi żyd. dać możność odzyskania sił i steranego zdrowia. Dłuższą część przemówienia swego poświęcił mowca fundatorowi r. J. Mundowi, który mimo bolu i smutku pamiętał o niesieniu pomocy swym towarzyszom i dla uczczenia pamięci swej najukochańszej małżonki wybrał właśnie tę piękną formę, stworzenia trwałego dzieła, niosącego pomoc i ulgę tym, którzy jej potrzebują. Po przywitaniu gości wzniósł r. Glaserman okrzyk na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemawiali im. Izrael. Gminy Wyznaniowej prof. dr. Allerhand, poseł dr. Reich, im. Żyd. Związku Obyw. i Organizacji Kupców Żyd. r. W. Chajes, prezes Lwows Stow. Kupców, im. Centr. Związku kupców i przemysł p. I. Menkes, a w końcu im. lekarzy zdrojowych dr. F. Halpern.

Wszyscy mowcy składali Stowarzyszeniu „Jad-Charuzim" serdeczne gratulacje i wyrażali najwyższe uznanie fundatorowi r. Jakóbowi Mundowi za wspaniałomyślny dar poświęcony szlachetnemu celowi. Następnie odbyło się położenie kamienia węgielnego, wmurowanie aktu fundacyjnego i wpisanie się gości do złotej księgi. Po uroczystości odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg toastów

KRONIKA

7 Czerwca Czwartek
Boże Ciało, Roberta

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Czwartek, 7. bm. „Niezłomna Żona".
Piątek, 8. bm. „Dama Pikowa", gośc. wyst. I. Dygasa.
Sobota, 9. bm. o 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota, 9. bm., o 7.30 wiecz. „Cyrulik Sewilski", gośc. wyst. S. Rotowskiej i Z. Dolnickiego.
Niedziela, 10. bm. o 3 popoł. „Faust".
Niedziela, 10. bm. o 7.30 wiecz. „Opowieści Hoffmana" gośc. wyst. Dygasa.

TEATR NOWOŚCI:
Czwartek, 7. bm. „Paganini".
Piątek, 8. bm. „Młodość w maju" (50 proc. zniżki).
Sobota, 9. bm. „Dolly" — premjera.
Niedziela, 10. bm. o 3.30 popoł. „Młodość w maju".
Niedziela, 10. bm. o 8 wiecz. „Dolly".

*

Teatr Wielki. Dziś „Niezłomna Żona" przepyszna komedja współczesna W. S. Maugham'a — z doskonałą przedstawicielką roli tytułowej p. Janiną Nosarzewską. — Jutro, po raz ostatni w tym sezonie, opera Czajkowskiego „Dama Pikowa". Będzie to zarazem przedostatni występ Ignacego Dygasa, który na wtorkowem przedstawieniu tej opery święcił tryumf artystyczny, dając niezrównaną kreację w czołowej postaci Hermana. Publiczność darzyła znakomitego artystę śpiewaka nieustającemi, burzliwemi oklaskami. — W sobotę popołudniu, o g. 3 — po raz ostatni dla młodzieży szkolnej — „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca. Ceny miejsc najniższe.

W „Cyruliku Sewilskim" Rossini'ego wystąpi w sobotę Sydonja Rotowska, nadzwyczaj utalentowana śpiewaczka koloraturowa, zaproszona już obecnie na gościnne występy w przyszłym sezonie operowym do Novary, Livorna i do Opery wiedeńskiej. W partji Figara usłyszymy Zenona Dolnickiego, który partją tą zdobył sobie ogromne uznanie u medjolańskiej publiczności, darzącej go tytułem swego ulubieńca.

Pełna szampańskiego humoru, nowa operetka Arnolda i Bacha „Dolly", z muzyką wybitnie utalentowanego kompozytora, Hugona Hirscha, osnutą na przepięknych motywach, ukaże się po raz pierwszy w sobotę, 9. bm., na scenie Teatru Nowości. Ostatnie próby z tej nowości, pod umiejętną i staranną reżyserją p. Kuligowskiego, dobiegają już do końca. Muzyczne przygotowania operetki spoczęło w niezawodnych rękach kapelmistrza p. Romana Wojnarowicza. Czołową reprezentację artystyczno-wokalną tworzą pp. Brzeska, Korabianka, Rylska, Bojanowski, reżyser Kuligowski, Kopczyński, Ruszkowski, Szosland i inni. Tańce i ewolucje przygotował niezwykle pomysłowo baletmistrz Józef Ciesielski. W akcie III. arcydowcipny balet „Kocia idylla" wykonają pp. K. Brzezówna i Z. Patkowski. Nowe dekoracje art. mal. Z. Bałka i M. Rożańskiego.

Teatr Nowości dziś po raz ostatni „Paganini", świetna operetka Fr. Lehara, która zdobyła rekordowe powodzenie w bież. sezonie operetkowym. Będzie to zarazem ostatni występ p. Zygmunta Malinowskiego, doskonałego odtwórcy tytułowej partji Paganiniego.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Miłość i krew" (z cyklu Największa parada świata).
AVENUE: „Bunt Krwi i Żelaza".
BAJKA: „Sześć tygodni wśród apaszów".
CASINO: „Braterstwo krwi".
CHIMERA: „Hrabia Luksenburg".
FATAMORGANA: „Baron cygański".
KOPERNIK: „Tajemnica zaułków Londynu (Pan X)".
LEW: „W salonach i spelunkach Paryża".
MARYSIENKA: „Tajemnica zaułków Londynu (Pan X)".
PALACE: „Szpiegostwo i zdrada".
PASAŻ: „Sześć tygodni wśród apaszów".
UCIECHA: „Niemy Oskarżyciel".

*

Bohaterka ocalona przez bohatera.

ŻYWIOŁOWA KATASTROFA. — DZIELNA DZIEWCZYNA. — REKIN ZBLIŻA SIĘ! — ZACIĘTA WALKA. — URATOWANA!

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w czerwcu.

(H) W pismach francuskich znajdujemy obecnie opis **cudownego ocalenia** młodej dziewczyny z zębów

potwornego rekina-olbrzyma —

ocalenia, dokonanego w bohaterski sposób, przez **młodego marynarza.**

Rzecz dzieje się w **Bretanji,** nad brzegiem morza, w niewielkiej mieścinie. Miasteczko ucierpiało w czasach ostatnich znacznie wskutek **katastrofalnego zalania brzegu** przez

potężną górę wodną,

wywołaną skrzyżowaniem się fal.

Przy zupełnie spokojnem niebie morze **wdarło się nagle w ląd** i zalało niemal całe miasteczko, jak o tem już pisaliśmy w artykule p. t.:

„Wstrząsy dna morskiego na Atlantyku".

Powoli życie w miasteczku wracało do stanu normalnego, a ludność, przeważnie rybacka, zabrała się do gorliwej pracy, aby **wydrzeć morzu jego łup.** Chodziło o **rozmaite przedmioty,** uniesione przez morze i pogrążone w jego falach.

Szczególną gorliwość okazywała młoda, niezwykle dzielna rybaczka, **18-letnia Karolina Barkney.** Jako znakomita pływaczka, dokazywała istotnie

cudów odwagi i zręczności.

Pewnego dnia ruszono znowu na **poszukiwanie,** trzymając się **wybrzeża.** W pewnym momencie Karolina **rzuciła się do morza,** aby zgłębić dno, w tem miejscu **niezbyt głębokie.**

Nagle rozległ się **straszliwy krzyk.** Oto zauważono zbliżającego się

rekina.

Zapóźno jednak było na powrót dla Karoliny. Jeszcze chwila, a byłaby padła **ofiarą swego poświęcenia.** Ale w ostatnim momencie pośpieszył na pomoc **młody marynarz,** syn jednego z rybaków, bawiący w domu na urlopie, a biorący udział w tej eskapadzie. Młodzieniec, **uzbrojony tylko w nóż,** skoczył do morza i stoczył z potworem

zaciętą walkę,

uwieńczoną na szczęście zwycięstwem.

Wiadomość o tym fakcie dostała się do **prasy francuskiej,** która szeroko się o nim rozpisała, domagając się dla marynarza **nagrody i zaszczytnego wyróżnienia za ten czyn bohaterski.**

Kto wie jednak, czy odznaczenie nie należałoby się także, a może jeszcze bardziej **owej dziewczynie,** która z taką ofiarnością

narażała swoje życie,

gdy inni siedzieli w łodzi, tylko się przypatrując **czynom zuchwale odważnej kobiety.**

Staraniem Dyrekcji Bursy Grunwaldzkiej TSL. we Lwowie odbędzie się w dniu 10 czerwca br. (początek o 11.30) poranek kinematograficzny w kinie „Lew". Na program złożą się: Świetna komedja pt.: „Pan Dyrektor, to ja", z Harold Lloidem oraz doborowe uzupełnienie programu. Ceny wstępu 80 gr. i 50 gr. Dochód na obóz 6-tej lwowskiej drużyny harcerskiej im. H. Dąbrowskiego, złożonej z wychowanków Bursy Grunwaldzkiej TSL. we Lwowie. Naszych sympatyków i znajomych prosimy o liczne przybycie.

Związek Polskiej Ml. Demokratycznej urządza w piątek 8. bm. w lokalu własnym (ul. Lindego 10. boczna Kopernika) o godz. 7 wiecz. zebranie informacyjne dla absolwentów i absolwentek szkół średnich z następującymi referatami: 1) Co ma decydować o wyborze uczelni i wydziału. 2) Odroczenie służby wojskowej dla studentów. 3) Związki ideowe i samopomocowe na wyższych uczelniach. 4) Podstawy naszej ideologji. 5) Kwestja żydowska na wyższych uczelniach

W pięćdziesiątą rocznicę złożenia egzaminu dojrzałości odbędzie się we Lwowie, w sobotę dnia 16 bm. zjazd kolegów z gimn. III. obecnie Stefana Batorego, w którym uczestniczyć będzie przeszło 20 abiturjentów z r. 1878. Nie częstą to uroczystość, by tylu ludzi doczekało się „złotych godów" swej matury, z tak wybitnemi osobistościami, jak prof. dr. Balzer, b. marszałek Niezabitowski i w. i. Niepodobna było odszukać jedynie b. prezydenta Sądu w Trawniku Babińskiego i b. starostę Marmarosza Piotra, to też, o ileby ktoś mógł dać o nich wiadomość, prosimy o nią na ręce Kazimierza Hemerlinga we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 52.

Polskie Towarzystwo Matematyczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 20.15 w sali I. U. J. K. Na porządku dziennym komunikaty: 1) Prof. Banach „Z teorji funkcjonałów". 2) Prof. Steinhaus: Sprawozdanie z podróży. 3) P. Meder: „Z teorji sumowalności szeregów".

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 8 bm. 1928 r. o godz. 6 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1. Prof. dr. Brockmann — Jerosch z Zurychu. Die Pflanze als Grundlage der Kultur. — Z przezroczami.

Tow. Lekarskie. Porządek dzienny na piątek 8. bm.: 1) Dr. Demianowska: „Różniczkowe rozpoznanie między sclerosis a pseudosclerosis" (z pokazami chorych). 2) Prof. Parnas: „Nowsze badanie nad przemianami chemicznemi w mięśniach pracujących i ich znaczenie dla fizjologji, pracy i sportu".

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. składa gorące podziękowanie p. dyr. Biluchowskiemu oraz całemu gronu pracowników „Polminu" w Drohobyczu za złożoną za pośrednictwem p. Stanisława Bildzinkiewicza kwotę 460 zł. na cele kolonji wakacyjnych dla sierot po Obrońcach Lwowa.

Gdzie Italja?

Gdzie Italja? zapytuje cały świat! Lwów ją odnalazł w Kawiarni i Barze Kawiarni „Warszawa", gdzie występują Włosi Sirenetta i Manolli.

Narodowa Organizacja Kobiet VI-tej Dzielnicy urządza każdej niedzieli o godz. 4 popoł. w sali szkoły Jordanowskiej przy ul. Listopada 52 pogadankę z obrazami świetlnymi dla starszych i dzieci.

Zakaz sprzedaży past w sklepach spożywczych. Władze opracowują obecnie nowe przepisy w sprawie sprzedaży przetworów terpentynowo-benzynowych. Zakazana będzie sklepom spożywczym sprzedaż past do podłóg, do obuwia i smarów pyłochłonnych ze względów zdrowotnych i bezpieczeństwa ogniowego. Przetwory tego rodzaju będą mogły być sprzedawane tylko w pomieszczeniach o sufitach obitych blachą, dla zabezpieczenia przed pożarem.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do kancelarji firmy „Włóknopol" przy ul. Zamarstynowskiej 37. i skradli 2 maszyny do pisania oraz większą ilość manufaktury, wart. 5.000 zł. — Ze strychu Rościsława Badońskiego, zam. Teresy 2., skradziono wczoraj większą ilość bielizny. — Na szkodę Teodora Klimka, zam. pl. Jura 6., skradziono wczoraj 100 zł. oraz większą ilość bielizny.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Stanisława Szymańskiego za kradzież ciężarków i Marję Kozak za kradzież towarów bławatnych.

(—) **Z działalności brygady sanitarno-obyczajowej.** Funkcjonarjusze tej brygady przeprowadzili wczoraj obławę w śródmieściu, w czasie której przytrzymali kilkadziesiąt prostytutek wałęsających się po zakazanych ulicach. Ponadto aresztowano niebezpiecznego sutenera Bernarda Szinurę.

Ze świata.

1000 km. pieszo w obronie mieszkania. Obywatel francuski Perin wraz z żoną i drobnemi dziećmi odbył pieszo drogę z Nicei do Paryża, by złożyć na ręce ministra sprawiedliwości protest przeciwko eksmitowaniu z mieszkania, które mieli w Nicei. Perinowie byli w drodze 93 dni, w ciągu których zrobili około 1.000 kilometrów i zebrali pół miljona podpisów na swym proteście.

Wyorał sobie śmierć.

Lwów, 7. czerwca.

(—) Wczoraj popołudniu na polach w pobliżu stacji Kleparowa zdarzył się tragiczny wypadek. Oto parobek Michał Zajszły w czasie **orania natknął na granat, nastąpiła eksplozja, przyczem odłamki granatu urwały nieszczęśliwemu parobkowi prawą rękę** i poraniły go tak po całem ciele, iż ten po kilku **minutach zmarł.** Również koń zaprzężony do pługa, został ciężko raniony. Zwłoki ofiary wypadku odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 7. czerwca 1928.

Warszawa (1111) 16.20 Odczyt p. t. „Organizujcie wycieczki“. 16.40 Odczyt p. t. „Zbierajcie rośliny lekarskie“. 17.00 Koncert popularny. 19.10 Kącik dla kobiet. 19.35 Odczyt p. t. „Konrad Korzeniowski“, wygł. p. dr. Emil Breiter. 20.00 „W kraju tysiąca jezior“, wygł. p. St. Gorzuchowski. 20.30 Transmisja koncertu z Katowic. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344) 20.30 Wieczór muzyczny ku uczczeniu 100-letniej rocznicy śmierci Fr. Schuberta. Udział biorą: Trio Kmita, soliści wokalni i instrum.

Katowice (422) 20.30 Koncert poświęcony muzyce polskiej. W programie utwory Noskowskiego (Kwartet fortepian. D-moll op. 8), Maszyńskiego (pieśni). 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 19.35 Lekcja języka angielskiego. 20.05 Odczyt p. t. „O zawodach handlowych i przemysłowych“ wygł. p. R. Bereś dyr. Izby Handl. i Przemysł. w Krakowie. 20.30 Koncert. Wykonawcy: Orkiestra tambur-mandolinowa, p. M. Bursówna (śpiew). 22.30 Transm. muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Wrocław (322) 20.03 „Rösickes Geist“ komedja Hirschfelda.

Londyn (361) 22.20 Transmisja z Opery Królewskiej „Cyganerja“ opera Pucciniego (Akt II i III). 23.15 Muzyka taneczna z hotelu „Savoy“.

Stuttgart (380) 20.15 Inscen. „Heiligland“ sztuka Alicji Fliegel.

Hamburg (394) 19.25 „Fatinitza“ opera kom. Suppego.

Frankfurt (428) 20.15 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu Amar. (Hindemith, Mendelsohn).

Berlin (484) 20.30 „Die fünf Frankfurter“ komedja Rösslera. 22.30 Dancing.

Wiedeń (517) 19.15 „Zmierzch bogów“ opera w 3 aktach z prologiem Ryszarda Wagnera.

Medjolan (549) 20.50 „Turandot“ opera Pucciniego.

Piątek, 8. czerwca 1928.

Warszawa (1111) 15.55 Odczyt p. t. „O zawodzie farmaceuty“ (z cyklu odczytów „O wyborze zawodów“). 16.40 Lekcja języka francuskiego. 17.45 Audycja z Wilna. 19.35 Odczyt p. t. „Przepisy gry w piłkę nożną“, wygł. p. A. Posner sekretarz Polskiego Kolegjum Sędziów P. N. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z udziałem orkiestry filharmonicznej i chóru finlandzkiego „Suomien“. 22.00 Komunikaty.

Wilno (435) 17.45 Audycja literacka „Wesele na Wileńszczyźnie“, obrazek krajoznawczy w wykonaniu uczenic i uczniów gimnazjalnych. 20.15 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań (344) **Katowice** (422) **Kraków** (566) 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Królewiec (303) 20.05 Inscenizacja dwu jednoktówek Bernsteina i Kadelburga. 21.00 Koncert w wykonaniu kwartetu smyczkowego (Haydn, K. Ansorge). 22.30 Muzyka lekka.

Londyn (361) 22.35 Koncert symfoniczny pod dyr. Jerzego Schneevoigta. 22.45 Dancing.

Stuttgart (380) **Frankfurt** (428) 20.15 Koncert symfoniczny z udziałem solistki p. M. Olden-Mehlich (sopran). W programie utwory Ravela, Mahlera, Glazunowa. 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484) 20.30 Koncert chóralny z udziałem solistek: H. Mex (sopran) i H. Gajewska (alt).

Wiedeń (517) 20.00 Transmisja mówiącego filmu „Wiener Urania“. 20.30 „Wielbiciele słońca“ tragedja Voltaira.

—o—

Został ojcem, mając 105 lat.

ODPRAWIŁ POKUTĘ KOŚCIELNĄ, GDYŻ OJCOSTWO BYŁO NIELEGALNE.

Londyn, w czerwcu.

(e) Dzierżawca Tomasz Parve, Anglik, urodzony w r. 1483, zmarł w r. 1635, **mając lat 152.** Miał on dwie żony. Z pierwszą ożenił się, mając lat 80 i miał z nią **syna i córkę.** Żona ta umarła, gdy Parve miał lat 112. W ciągu lat dziesięciu Parve cieszył się powabami stanu wdowiego, lecz skończywszy lat 122, **ożenił się powtórnie także z wdową.**

Gdy Parve **miał lat 105,** zdarzyła mu się rzadka w takim wieku przygoda; poznał młodą dziewczynę i **miał z nią dziecko.** A że był człowiekiem wtedy żonatym, więc skazano go **na pokutę kościelną.** Można sobie wyobrazić widok 105-letniego starca, który w myśl ówczesnych zwyczajów stał w kruchcie kościelnej **w białej szacie ze świecą w ręce.**

Ponieważ Parve był osobliwością na swe czasy, więc na krótko przed śmiercią został **przedstawiony królowi.** Król powiedział doń: „Żyłeś znacznie dłużej, niż wszyscy inni ludzie. Czy robiłeś coś takiego w tym celu, czego inni nie robili?“ Parve odpowiedział: „Odprawiałem pokutę kościelną, mając lat 105“.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7. czerwca.

Na Giełdzie tylko obroty w owsie, który z powodu słabej podaży nadał w cenie zwyżkuje.

Jęczmień przemiałowy, kukurudza rumuńska, koniczyna czerwona i mak awansowały nieco w cenie.

Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—700 gr. 56.00—57.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 54.25—55.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 48.75—48.50. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 43.50—44.50, Jęczmień małopol. przemiałowy 610 gr. 41.00—42.00, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.25—36.25, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 44.25—45.25, Kukurudza rumuńska 40.50—41.00, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola kra sa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00. Słoma prasowana 5.00—5.25. Hreczka 49.75—51.25, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 23.00—24.00, Rzepak ozimy ex 1927 71.00—73.00, Mąka pszenna 40 proc. 91.50—92.50, Mąka pszenna 50 prc. 81.00—82.00, Mąka żytnia 65 prc. 75.00—76.00, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 30.25—31.25, Otręby pszenne netto bez worka 28.75—29.25, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 91.00—03.00, Kasza jagl. 91.50—93.50, Kasza jęczmienna 67.50—69.50, Pęcak 67.00—68.00, Proso krajowe 49.00—50.00, Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 200.00—230.00, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siwy 92.00—102.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.55—1.60, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre za sztukę 1.25—1.30.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 6. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136.50 Bank Handlowy 117, Bank Polski 192.75, Bank Przemysłowy 108, Bank Zachodni 36 i pół. Bank Zw. Sp. Zar. 88, Dąbrowa 90, Warsz. cukier 71 i pół, Firlej 68, Łazy 8, Wysoka 173, Cegielski 46, Lilpop Rau 39.25, Modrzejów 40.00, Ostrowiec A 138, B. 128, Parowozy I. 52, II. 45.50, Pocisk 10.75, Rudzki 52 i pół, Starachowice 62.25, Ursus 9.75, Zawiercie 29, Borkowski 17, Haberbusch 241, Pustelnik 32.

Warszawa 6. czerwca. (Tel. G. P.) Sztokholm 238.60, Belgja 124.15, Holandja 358.90, Londyn 43.41, N. Jork 8.88, Paryż 34.97, Praga 26.35, Szwajcarja 171.42 Wiedeń 125.09, Włochy 46.86, 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 62, pożyczka kolejowa 104, pożyczka dolarowa 86 i pół, dolarówka 88, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Roln. 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 6. czerwca. (Tel. G. P.) B. Przem. 105, B. Polski 191, Zieleniewski 148, Siersza elektr. 66, Firlej 62, Chybie 81, Piasecki 15.75.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.39 i pół, Londyn 25.32 5/8, N. Jork 5.18.82 i pół, Belgja 72.42 i pół, Włochy 27.32, Hiszpanja 86.57 i pół, Holandja 209.35, Berlin 123.95, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.22 i pół, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.59 i pół, Białogród 9.13 3/8, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.66 5/8, Bukareszt 3.20 i pół, Helsingfors 13.09 i trzy czwarte, Buenos Aires 222.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 28630 Belgrad 12.48 7/8, Berlin 169.51 i pół, Bruksela 99.02, Budapeszt 123.95, Bukareszt 4.36 i pół, Kopenhaga 190.40, Londyn 34.65 5/8, Madryt 118.55, Medjolan 37.39, N. Jork 709.55, Oslo 190.10, Paryż 27.90, Praga 21.02.5, Sofja 5.10.95 Sztokholm 190.40, Warszawa 79.85, Zurych 136.76, Amerykańskie 707.10, Niemieckie 169.20, Włoskie 37.45, Szwajcarskie 136.50, Renta majowa 0.675 Tureckie 44.50, Bankverein 27.05, Bodenkredit 116, Kreditanstalt 60.50, Kompas 0.88, Landerbank 35, Merkury 23.85 Živnosteńska 111.50 Czerniowce 63.60, Austr. kol. państw. 28.35, Kolej południowa 15.10, Goleszów 126.50, Alpiny 43.50, Berg u. Hutten 761, Krupp 10.50, Poldi Hutte 143.50, Rima 133.20, Skoda 251 i trzy czwarte, Siersza 8.60, Zieleniewski 15, Fanto 11.50, Karpaty 29 i trzy czwarte, Galicja 73 i pół, Nafta 38, Schodnica 12.70.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 6. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.16, N. Jork 25.43, Belgja 354.75, Hiszpanja 424.50, Włochy 134, Szwajcarja 490.25 Danja 682.25, Holandja 1026.50 Norwegja 681, Szwecja 682.25, Praga 75.50, Rumunja 15.75, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 6. czerwca. (Tel. G. P.) N. Jork 488.21, Holandja 12.09.56, Francja 124.15, Belgja 34.982, Włochy 92.70, Niemcy 20.435, Szwajcarja 25.32.5, Hiszpanja 29.24.5, Danja 18.193, Szwecja 18.195, Norwegja 18.225, Helsingfors 194, Praga 164.68, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.52.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 6. czerwca.

Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.25—8.89.75, dolary kanad. 8.83.50—8.83.75, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.25—0.05.50, franki francusk. 0.34.75—0.35.10, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 28.00—29.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00,

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 8. VI. 1928

LEON GERARD. 8

NIEŚMIERTELNY

—o—

Miał to wszystko przed oczyma w tej chwili. Jednak jego sumienie lekarskie, wyrobione nauką, a wsparte ciągłem ocieraniem się o ból, protestowało. Nie eksperymentował dotąd na ludziach.

— Jeżeli ma pan możność ocalenia go, sam Pan Bóg rozkazuje panu spróbować! — modliła się Genowefa, złożywszy ręce.

Kochała swego pana. Grégory w swym zabobonnym mistycyzmie wschodu przypomniał sobie w tej chwili głos żony, wzywającej go do czynu. Bóg Genowefy sprzymierzał się z panią Grégory przeciw niemu.

Wyjął przyrządy i pudełeczko z ampułkami.

Bidard leżał wyczerpany na poduszkach. Oddech był coraz rzadszy; maszyna była u końca swej pracy. Nie mówił nic, ale wpijał wzrok w portret blondynki z czerwoną wstążką na szyji.

— Genowefo, proszę zapalić lampkę spirytusową, — rozkazał doktor.

Chwycił strzykawkę i wypalił igłę w rogu kominka. Złamał szyjkę ampułki i wessał serum.

— Genowefo! Wata, jodyna!

Wszystko było gotowe.

— Aj! Moja tykwa!

Rządca uderzył się jeszcze raz o świecznik w swym bezużytecznym pośpiechu. Czekał wsparty w swe buty myśliwskie, z otwartą gębą. Genowefa uklękła u stóp człowieka, konającego samotnie na kupie złota. Modliła się, pochyliwszy czoło. Nie widziała, kiedy doktor podniósł kołdrę. Odsłonił nogę woskowo-żółtą, wybrał miejsce, znieczulił, i śmiało wbił igłę w ciało. Stało się. Minął wielki moment w życiu lekarza. Uczuł, że ma czoło wilgotne. Schował czoło w ramiona ze strachu, że się na to ważył. Po tylu psach, kotach, morskich świnkach przyszła kolej na człowieka i to jakiego człowieka! Najbogatszego w całej okolicy, ex-króla cukierkowego.

Siedząc, badał puls pacjenta i obserwował reakcję. Bidard ruszał się, oddychał wciąż z wysiłkiem. Nagle otworzył oczy i rozejrzał się.

— Doktorze, doktorze... boli noga...

Po chwili powtórzył:

— Boli...

Podniósł się, patrząc błędnym wzrokiem.

— Nie wiem, co mi jest... coś się podnosi... zimno mi... zimno wszędzie...

Dr. Grégory wyprostował się, zaniepokojony. Puls chorego, ledwie wyczuwalnie, zaczął bić w szalonem tempie. Nakazał grzać chustki. Usiłował zachować zimną krew i starał się porównać objawy z tem, co widział u morskich świnek. Na co się to jednak mogło przydać, skoro Bidard nie był morską świnką.

Genowefa grzała przy kominie prześcieradła, aby owinąć wyżółkłe nogi chorego. Z ust bezzębnych, których ozdoba ze złota i porcelany leżała na komodzie obok peruki, wyszła zduszona skarga:

— Zimno mi wszędzie! To się wznosi!

Lekarz szukał w swej torbie sparteiny i nie mógł jej znaleźć. Jego grube palce nawykłe do lanceta i igły nie drżały, ale cała dusza drżała. Bał się. Czuł, że nachodzi go, podobnie jak Bidarda, przeraźliwa trwoga przed czemś, czego zmienić ani naprawić już nie można.

— To się wznosi!... Dusze się! Umieram!

Bidard wyprostował się i zatrzepotał rękami jak stary popsuty pajac. Jego wielki cień padł na sufit, na ściany malowane w bukiety róż, na holenderski świecznik i troje świadków przerażonych. Wciąż siedząc, zakołysał się trzy razy wprzód i w tył, jęknął i z djabelskim grymasem wpił oczy w portret blondynki. Wyrzekł tylko jedno słowo, jasno i dobitnie:

— Przepraszam!

A wtedy jego oblicze bezkrwiste wypogodziło się, opadł zwolna na poduszki z oczyma w słup i ustami otwartemi.

Grégory wstrząśnięty nachylił się i posłuchał serce. Kiedy się wyprostował, po geście jego, tamci zrozumieli.

(C. d. n.)

20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.50—0.68.00, 5 kor. austr. 3.48.00—3.54.00, flor. austr. 1.74—1.77, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

WYCHOWAWCZYNI naucz. rozumiejąca dobrze gospodarstwo wiejsko-miejskie, po szukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Administracja pod „Nauka". 4860-2

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

WDOWA w średnim wieku finansowo doskonale sytuowana pozna pana z towarzystwa, katolika z akademickiem wykształceniem na stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: „A. Z." „Gazeta Poranna". 4860

PANNA inteligentna, mająca mieszkanie, wyjdzie za mąż tylko za starszego urzędnika. Poważne zgłoszenia do Administracji pod „Złote szczęście". 4805-5

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

DNIA 20 grudnia 1926 r. w Sądowej Wiszni znaleziono w czasie targu w Rynku 50 zł. w banknotach. Poprzedniego posiadacza względnie właściciela tychże wzywa się, by w terminie rocznym od dnia ogłoszenia zgłosił się w Urzędzie miejskim w Sądowej Wiszni i swoje prawa należycie wykazał pod rygorem § 392 u. cyw. 4810-3

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ inteligentniejszej, uczciwej kucharki z sprzątaniem i praniem. Wiadomość ul. Piaskowa l. 11a. 4841-3

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia po domach inteligentnych. Zgłoszenia pod „Inteligentna" do Administracji. 4862

WDOWA z b. dobrej rodziny poszukuje zarządu domu u samotnego pana lub pani. Doskonale zna kuchnię i szycie, lubi czystość. Reflektuje na lepszy dom i obejście. Zgłoszenia pod „Pracowita". 4853-2

BUCHALTER-korespondent, lat 36, z długoletnią praktyką zmieni posadę. Zgłoszenia Janowicz, Lwów, Królowej Jadwigi 25. 4523-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIA 3 oraz 4 lub 5-cio pokojowe z kulturalnemi urządzeniami, słoneczne, w śródmieściu lub w pobliżu poszukiwane. Warunki podług umowy. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia telefonicznie 37-39. 4842-3

FRONTOWY pokój umeblowany dla jednego pana do wynajęcia. Knoller, Bernsteina 9, II. p. na ganku. 4880

POKÓJ umeblowany, komfort, parter, front od 15. czerwca do wynajęcia. Zyblikiewicza 12. 4872-2

ZAPŁACĘ każdą cenę za 2 lub 3 pokoje z kuchnią o przedwojennym czynszu. Zgłoszenia pod „Szybkość". 4797-3

DOM 2 pokoje, kuchnia, 1 pokój kuchnia, 2 werandy, ogród, 10 drzew owocowych na Kleparowie obok kościoła za 1.600 dolarów do sprzedania. Zgłoszenia „Wolne mieszkanie" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 4722-3

POSZUKUJEMY w śródmieściu 2 lokale po 2—3 pokoi z kuchnią lub lokal 5-cio pokojowy. Warunki do umowy. Zgłoszenia pod adresem: Bronikowski, Grodzki, Wasilewski, Lwów, Romanowicza 11. 4524

Telegram.
poniewaź **AZOTNIAK TOMASYNA SUPERFOSFATY** przy późniejszem zamówieniu **drożeą** od dnia 15. czerwca prosimy o rychłe zgłaszanie zamówień. **SALETRA CHILIJSKA** na składzie do natychmiastowej wysyłki.
Tadeusz WASUNG i Ska Lwów, ul Chorążczyzna 18

Inserujcie w Gazecie Porannej

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ODCISKI
Krem Ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę.
Krem Venus usuwa pryszcze, liszaje i piegi.
Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów.
Ekslkans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.
LABORATORJUM **ST. GÓRSKI**, WARSZAWA.
Żądać wszędzie

Jedna z najpoważniejszych fabryk wyrobów bawełnianych i wełnianych
w Łodzi — poszukuje
na kierownika dla swego Oddziału we Lwowie
bardzo poważną siłę
z odpowiedniemi moralnemi kwalifikacjami, znającą gruntownie tamtejsze stosunki i posiadającą wielkie doświadczenie w tej branży. Warunkiem są pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „K. E." do Administracji Porannej.

GARAŻ murowany do wynajęcia. Wiadomość: Listopada 33, lub sklep firmy Marjan Kafka, Krakowska 11. 4843-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

OBRAZY malarzy polskich sprzedaje **najtaniej, na spłaty „Zachęta", ul. Legionów 7.** 4850

SZAFA żelazna solidnie zbudowana 1.90 m. wysoka, 1.50 szeroka, 0.50 m. głęboka o 40-tu fachach na mapy lub rysunki tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Bema 23, lewy parter. 4854

KOŁDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

AUTO 5-osobowe „Praga" z nasadką na zimę, w najlepszym stanie okazyjnie do sprzedania. Adres poda „Nowa Reklama", Batorego l. 26. 487?

KLUBOWY garnitur skórzany, prawie nowy, zegar ścienny, dywan duży strzyżony, dywanik perski antyczny, szafa biała duża z lustrami, kasa ogniotrwała, etola krecia — okazyjnie do sprzedania „Magnes", Dom Komisowy, Piłsudskiego 12. 488

AUTO ciężarowe, 3 ton, w dobrym stanie do sprzedania Werchowiecki, Teatyńska l. 9. 4875

SAMOCHÓD osobowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Central Garage, Jagiellońska 24. 487

WILLĘ z komfortem w okolicy parku Kilińskiego o 14 ubikacjach — połowa wolna, — garaż, stajnia, wozownia, ogród sprzeda Ajencja „Mrówka", Wałowa 2 Telef. 55-07. 4811-2

SPRZEDAM wolne domy, ogród, sad, oparkanione (Sądowa Wisznia) 900 dolarów. Głowińskiego 23, lewy parter. 4798-3

PARCELĘ około 2.400 sążni przy ul. Issakowicza sprzeda tanio „Celeritas" Lwów, Jagiellońska 17. Tel. 47-97. 4814-6

KUPIĘ zaraz fortepian lub pianino, podać ostateczną cenę i markę. Administracja „Gazety Porannej" pod „Niespodzianka". 4844-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

WYKWINTNA bielizna dla Pań i dzieci **„Sport"**, Plac Halicki 3. 4824-6

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dziec. **„Sport"**, Plac Halicki 3. 4824-6

BERETY francuskie męskie, damskie i dziecinne **„Sport"**, Plac Halicki 3. 4824-6

KĄPIELOWE płaszcze, kostjumy, czepki, ręczniki, pantofle **„Sport"**, Plac Halicki 3. 4824-6

POŃCZOCHY gumowe po cenach okazyjnych „Małgorzata", Lwów, ul. Batorego 34, II. p. 4412-6

CHOROBY WENERYCZNE i **zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20.**

TENNIS w cienistym parku, śródmieście, instruktor, trener na miejscu, dogodne godziny. Mikołaja 17 parter. 4850

300 ZŁOTYCH pożyczki poszukuję. Za procent dam mieszkanie lub utrzymanie w pensjonacie w ładnej okolicy. Zgłoszenia do Administracji pod „Prędkość". 4882

DOBRZE prowadzoną kuchnię z powodu pójścia na ćwiczenia wydzierżawię. Wiadomość W. Tamula, Mikuliczyn ad Podleśniów, Letnisko. 4858

OKULARY, cwikiery, lorgniony najtaniej poleca firma **SCHWARZ**, Lwów, Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego). **REPERACJE** na poczekaniu. 4537-10

NADRABIANIE pończoch z trwałych i doborowych materjałów na maszynach najnowszych modeli wykonuje „Ochron", Sienkiewicza 11a. 4836-2

OŚWIADCZAM, ze weksle, które faktycznie nie zostały podpisane, są podrabiane i za takowe żadnej odpowiedzialności nie biorę. Abraham Izak i Mina Schreck-Geldzähler. 4851

NA RATY otomany 55 z., kanapki gobelinowe rozkładane 55 zł. Foteliki rozkładane 45 zł. Materace (morska trawa) 30 zł. Włosienne 75 zł. **Zaks**, Łyczakowska 132 4868-4

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stanisławów dla Franciszka Wiczkowskiego, urodz. w roku 1904 w Bohorodczanach, a zamieszkałego w Mikuliczynie. 4846-3

Joghurt-Aparat
zalecany powszechnie przez powagi lekarskie przetwór mleczny o właściwościach leczniczych i odżywczych, wyrabia się żo otwarta **wytwórnia joghurtu przy ul. POHULANKA L. 15.**
Do nabycia w mleczarniach i restauracjach. Zamówienia uskuteczniać można wprost w wytwórni. 4831

POSZUKUJĘ SIĘ dla ucznia z VII. klgimn. na pobyt letni umieszczenia **wraz** z całodziennem utrzymaniem w okolicy górzystej i lesistej. Łaskawe zgłoszenia pod szyfrą „Kornel" do Admin. „Gazety Porannej" za okazaniem kwitu inseratowego. 4855

KONCESJ. BIURO Prywatnych Detektywów w Przemyślu ul. Dworskiego l. 28 I. p. załatwia jaknajdokładniej, pod najściślejszą dyskrecją sprawy dotyczące stosunków rodzinnych, majątkowych, osobistych, matrymonialnych — poszukiwania za osobami zaginionemi, zbiegłemi, oraz dochodzenia i zbierania informacji poszczególnych osób itp. 4832-2

BEZINTERESOWNIE! Czytelnikom „Gazety Porannej". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenie. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 4775-3

LICYTACJA MŁYNA. 11. czerwca o 12 rano w Sądzie Kałusz odbędzie się licytacja młyna wodno-turbinowego Friedländerów w Pójło ad Kałusz i to wraz z kompletnem urządzeniem, dynamomaszyną, instalacją elektryczną, oraz dom mieszkalny, budynki gospodarcze, prawo wodne i 7 morg. gruntu. Wartość szacunkowa 150.000 zł. — najniższa oferta 99.500 zł. — wadjum 14.922 zł. 4876

NOWOŚCI Łóżka „Patent" składane z materacem, minimum miejsca zajmujące zł. 30.—. **Otomany** składane „higiena" wraz z drucianą siatką 35.—. **Łóżka** skrzynkowe tapicerowane 45.—. **Łóżka** siatkowe 35.—. **Łóżka** kuchenne składane 18.—. **Wieszadła** stojące 25.—. **Wkłady** druciane 26.—. **Łóżka** mosiężne 200.—. **Materace** trawiane 30.—, włosienne 75.—. Fabryka **ZAKS**, Łyczakowska 132. 4867-5

Sypialnie, jadalnie
po o e męskie i salony pierwszorzędnych wyrobów krajowych i zagran. poleca najtaniej firma
Brück i Grüner
Lwów, Jagiellońska 24. Telef. 21—76.

10 PŁYT GRAMOFONOWYCH TYLKO 10 Zł.
a reszta od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie tylko w znanej firmie „SYRENA"
Lwów, ulica Kazimierzowska l. 13.
— CENY ŚCISŁE GOTÓWKOWE! —

Płaszcze lekarskie, sklepowe i t. p.
Garnitury robocze
poleca **„OCHRON" Sienkiewicza 11a.**
Telef 26-2?.

POTĘGĄ SUGGESTJI.
Wykład o mocy ludzkiej i wskazówki do jej wykonania w życiu codziennem, z licznemi przykładami i dowodami z dzieł najwybitniejszych psychologów i badaczy. Opracował dr. J. D. Wydanie piąte. Cena z przesyłką poleconą zł. 3.60, za zaliczką zł. 4.— wysyła: KSIĘGARNIA AKADEMICKA, Lwów, Hotel Europejski.

Ogólne Zgromadzenie
„KATOLICKICH MISTRZÓW I MISTRZYŃ KRAWIECKICH WE LWOWIE"
odbędzie się **w niedzielę, dnia 10. czerwca br. o godz. 10 rano w sali Stow. „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej l. 7,**
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
3. Sprawa założenia osobnego wolnego Cechu katolickich mistrzów i mistrzyń krawieckich we Lwowie, oraz uchwalenie odnośnego statutu.
4. Wnioski.

Komitet założycieli zwraca się do wszystkich P. T. Kolegów i Koleżanek z prośbą o niezawodne i punktualne przybycie.

Za Komitet Założycieli:
Piotr Kalityński, Józef Segała, Stanisław Wędrychowicz, Michał Nosek, Emanuel Tomaszewski, Aleksander Bełtowski, Aleksander Szklarczyk junjor

Humor.



— Te! Antek! Skończ robotę, bo już szósta godzina.
— Żebyś widział co ja tu widzę, tobyś 10 godzin pracował.

PAŃSTWOWA TECHNICZNA SZKOŁA BUDOWNICTWA W JAROSŁAWIU
poszukuje
3 ARCHITEKTÓW

na stanowiska nauczycieli przedmiotów techniczno-budowlanych. Pobory według VII. kategorji płac urzędników państwowych, zależnie od kwalifikacji, za 18 godzin nauki tygodniowo, z możliwością zwiększenia poborów do 80 prc. za godziny nadliczbowe.

Podania z życiorysem, uwierzytelnionymi odpisami świadectw i referencjami należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Budownictwa w Jarosławiu do dnia 15 lipca br. Stanowiska do objęcia dnia 1. września 1928 r. 4827

Dyrektor: **Inż. Hornung.**

OBWIESZCZENIE.

Walne Zgromadzenie członków „Spółki Kredytowej, Spółdzielnia w Podhajcach“ stow. zarej. z ogr. por., które się odbędzie dnia 24 czerwca rb. o godz. 6 popoł. w lokalu Stowarzyszenia w domu nr. 129 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rach. Spółki za czas od 1 stycznia do końca roku 1927.

2) Przedkładanie bilansu i potwierdzenie tegoż.

3) Wnioski członków.

Zaznacza się, że w razie niezjawienia się na zgromadzeniu ilości członków wymaganej w statucie Stow., odbędzie się ponowne Walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godz. 7. popoł. bez względu na ilość zebranych członków.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatna za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-szal) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł.	[illegible]
Bez dostawy	zł.	[illegible]
Za granicą	zł.	7.80

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.